



Nr 47 (865)

TYGODNIK LOKALNY

rzecz KROTOSZYŃSKA

22 listopada 2011 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Z OSTATNIEJ CHWILI



Nuri
dostał
zawiasy

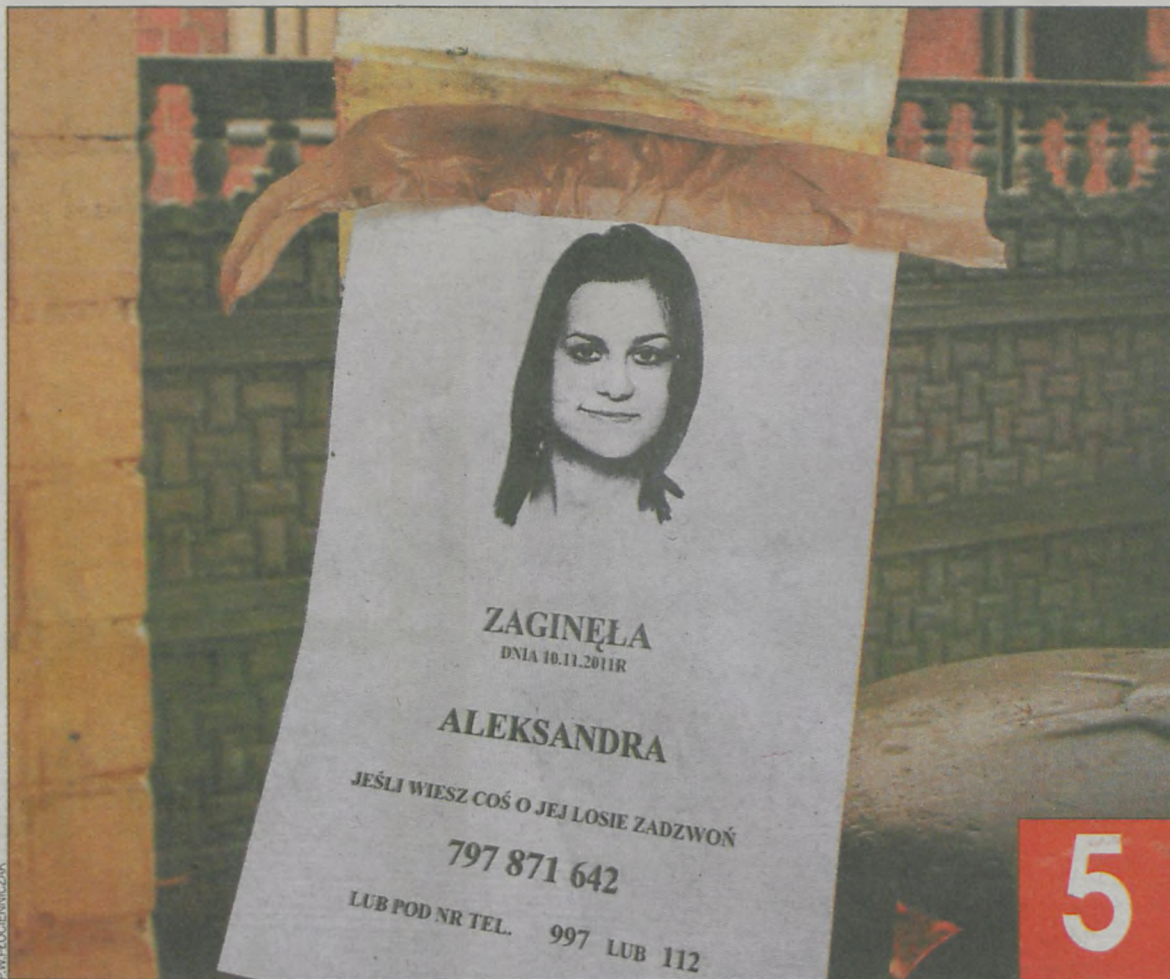
s. 4

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA...

19-letnia Aleksandra Wośiek z Wałkowa wyszła z domu 10 listopada wieczorem i nie wróciła. Na nogi postawiono policję w całej Wielkopolsce. Na słupach ogłoszeniowych w powiecie, w tym także w Krotoszynie, pojawiły się plakaty ze zdjęciem dziewczyny i numerami telefonów wystraszonych rodziców. Oła uczy się fryzjerstwa w szkole zawodowej w Krotoszynie. Zarówno nauczyciele, jak i jej sąsiedzi podkreślają, że nigdy nie było z nią problemów. Jej przypadek przypomina historię 16-letniej krotoszyńki, Moniki, która w lipcu 2009 r. uciekła z domu, by wrócić po 3 miesiącach. Przez ten czas przebywała u chłopaka w Ełku.



Tego typu plakatami oklejono przystanki i słupy w całym powiecie krotoszyńskim

Gorzupia

Powiesił się na drzewie

Mieszkaniec Gorzupia popełnił samobójstwo. Mężczyzna powiesił się na drzewie w sadzie obok zakładu stolarskiego, w którym pracował. Mieszkańcy opowiadają nam, że nadużywał alkoholu.

4

Ujazd

Spalił się dach

Trzy rodziny straciły mieszkania w pożarze budynku wielorodzinnego w przysiółku Siemianów koło Ujazdu w gminie Cieszków. Ogień zniszczył dach i poddasze. Mieszkańcy spisali się na medal, niosąc pogorzelcom pomoc materialną i finansową.

7

Krotoszyn

Wojna o szkoły

Rodzice i nauczyciele walczą o zachowanie zespołów szkół z oddziałami integracyjnymi. W ostatnich tygodniach odbyły się burzliwe zebrania w placówkach oświatowych na osiedlach Błonie i Parcelki. Rodzice spotkali się oko w oko z władzami miasta. Dyskusja była zażarta.

8/9

Zniszczyli dziesięć samochodów

W niedzielę w nocy wandyale uszkodzili 10 samochodów.

Grupie mieszkańców ul. Więźniów Politycznych porannek 20 listo-

pada będzie się kojarzył bardzo źle. Właściciele samochodów osobowych z przerażeniem odkryli, że ich pojazdy zostały zdewastowane. Nie-

znani wandyale porysowali lakier na drzwiach i maskach, pourywali lusterka i wycieraczki, a od niektórych aut oderwali tablice rejestracyjne, które nie zostały odnalezione.

Na miejsce pojechała policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza. Funkcjonariusze obejrżeli uszkodzone pojazdy, spisali protokoły oględzin i zeznania pokrzywdzonych. Policja apeluje do wszystkich świadków i osób, które mogłyby przyspieszyć ustalenie tożsamości sprawców, o kontakt. Można przyjść do komendy przy ul. Zdunowskiej lub zadzwonić (62 725 52 70 lub 997).

Czy osoby odpowiedzialne za te karygodne zniszczenia mają coś wspólnego z wybrykiem na cmentarzu przy ul. Raszkowskiej? Otóż, prawdopodobnie tej samej nocy ktoś na terenie nekropolii z nagrobków pozdejmował znicze i ułożył je na ziemi wzdłuż głównej alei.

(popi)



Wandyale pourywali zewnętrzne lusterka

REKLAMA

-30%

32"

HD Ready
HDMI x 2
USB 2.0

1399 zł
979 zł

SAMSUNG

Telewizor LCD LE32D400

-22%

FUJIFILM

Aparat cyfrowy C10

FUJIFILM

179 zł
139 zł

-20%

Pralka PFL 1019

Polar

599 zł
799 zł

HITY CENOWE

MIX

Salon Mix Electronics Krotoszyn
al. Powstańców Wlkp. 49
tel. 62 722 83 06

mxelectronics.pl

Chcą budować Ruch Palikota

W Krotoszynie zawiązuje się koło Ruchu Palikota. Powiatowe struktury ugrupowania, które weszło do Sejmu w ostatnich wyborach, będą tworzyli bracia Tomasz i Patryk Serafiniakowie.

Zgodę na utworzenie powiatowych struktur Ruchu Palikota Serafiniakowie otrzymali od władz okręgu kalisko-leszczyńskiego oraz od posła Krzysztofa Kłosowskiego. Pierwsze formalne spotkanie z sympatykami, na którym zostanie zawiązane koło oraz wybrane jego władze, zaplanowano na 25 listopa-

da, o godz. 18.00. Miejsce to siedziba firmy *Serafiniak. Geodezja. Nieruchomości. Finanse* (Rynek 1/6). W zebraniu wezmą udział przedstawiciele władz okręgu kalisko-leszczyńskiego.

Inicjatorzy powołania koła zapraszają wszystkich zainteresowanych i utożsamiających się z progra-



Tomasz Serafiniak (z lewej) prowadzi pośrednictwo finansowe, a Patryk jest geodetą w firmie rodziców

REKLAMA

smart
eco

Nasi mają taniej

dla stałych klientów do końca 2014 r.
upusty cenowe na prąd
nawet do 5%



ZASILAMY TWÓJ DZIEŃ – tym taniej, im dłużej z nami jesteś

Każdy z nas inaczej prowadzi swój biznes. Są jednak w interesach uniwersalne wartości takie jak zaufanie, rzetelność i lojalność. ENERGIA docenia tych, którzy są z nami od lat, to właśnie z myślą o nich stworzyliśmy specjalną ofertę Smart Eco – **Nasi mają taniej**. Im dłużej jesteś z nami, tym więcej możesz uzyskać upustu na energię elektryczną, **nawet do 5% do końca 2014 roku**.

Zadzwoń pod numer telefonu: 55 555 55 55 lub skontaktuj się ze swoim doradcą.



Energia

więcej na www.smarteco.pl

mem Ruchu Palikota do wspomnianego wyżej biura w dni robocze. Kontaktować można się również telefonicznie lub poprzez pocztę elektroniczną. Informacjami służą: Tomasz Serafiniak (tel. 518 974 691, email: tomasz@serafiniak.pl) lub Patryk Serafiniak (tel. 500 256 886, email: patryk@serafiniak.pl).

Co ciekawe, Tomasz Serafiniak należał do Platformy Obywatelskiej, ale – jak zapewnia – poinformował o swojej rezygnacji Romana Olejnika, członka zarządu powiatowego tej partii w Krotoszynie. Jednocześnie zaznacza, że chce dalej współpracować ze wszystkimi osobami, które mają na celu działanie dla dobra mieszkańców Krotoszyna. Patryk zaś jako sympatyk PO startował w ubiegłorocznych wyborach samorządowych.

T. Serafiniak tak wyjaśnia powody przystąpienia do budowy nowych struktur partyjnych na naszym terenie: – *Docierały do nas sygnały od znajomych, którzy interesują się lokalną polityką, że najsensowniej byłoby stworzyć jakąś własną inicjatywę, która miałaby tutaj większą siłę przebicia. Uważamy tak, ponieważ Platforma Obywatelska, która jest podzielona, nie jest w stanie osiągać swoich celów. Moja energia będzie lepiej spożytkowana w budowie nowej formacji politycznej.* Jak mówi, zaproponowano mu rozmowę z członkami Ruchu Palikota z Pleszewa i Kalisza, co ostatecznie przekonało go do budowy zrębów nowego ugrupowania.

– *Znałem sylwetkę Janusza Palikota, jak również program, który zaproponował. Jest on sensowny i utożsamiam się z nim. To człowiek zamożny, który żyje z oszczędności wypracowanych wcześniej. Jest też bogatą intelektualnie. Obecnie robi doktorat z filozofii – zapewnia T. Serafiniak. Ponadto uważa, że może do Ruchu Palikota przyciągnąć młodych ludzi: – Wyniki prawyborów w krotoszyńskich szkołach średnich, do których dotarłem, pokazują, że Ruch Palikota otrzymał dużą liczbę głosów. Zastanawiamy się nad strategią zachęcenia młodych.*

Tomasz Serafiniak, prowadzący własną działalność gospodarczą z zakresu pośrednictwa finansowego i ubezpieczeniowego, zapewnia, że zamierza profesjonalnie budować struktury Ruchu. – *Nie chcemy, aby to było ugrupowanie kanapowe – podsumowuje.*

Sebastian Pośpiech

Ratuszowa wynajęta

Nowa restauracja, która powstanie w miejscu byłej Ratuszowej, ma zostać otwarta w kwietniu przyszłego roku. Najemcą lokalu jest ostrowianin Karol Hadaś.

W kwietniu tego roku restauracja Ratuszowa na krotoszyńskim rynku zakończyła 15-letnią działalność. Właściciel lokalu Zbigniew Głodaś mówił nam wtedy o wysokim czynszu, ale główny powód rezygnacji był inny: – *Przyczyniło się do tego otwarcie naszego prywatnego Centrum Cateringowego. Oczwistym jest, że każdy woli mieć coś swojego.*

Od czasu zamknięcia restauracji pomieszczenia w ratuszu świecą pustkami. W międzyczasie magistrat zdążył przeprowadzić dwa przetargi na wynajem lokalu na okres 9 lat. W pierwszym cena wywoławcza miesięcznego czynszu wynosiła 5 tys. zł, w drugim jedyne 2 tys. 750 zł. Mimo to nikt się nie zgłosił. Dlatego burmistrz Julian Joks zdecydował się wydłużyć okres najmu do 20 lat, co w sierpniu tak tłumaczył radnym: – *Rynek to wizytówka miasta. Nie chcę doprowadzić do sytuacji, że cały będzie obłożony przez banki. Radni w większości poparli jego pomysł. – Teraz, po kilku miesiącach, gdy lokal stoi pusty, widzimy, jak bardzo brakuje miastu restauracji na rynku – powiedział radny Cezary Grenda.*

Przeciwno opowiedział się Paweł Sikora: – *Bank WBK płaci w tym samym budynku wielokrotnie większą sumę. Możemy więc pozyskać za wynajem „Ratuszowej” znacznie lepsze pieniądze. W dobie kryzysu i oszczędzania każdy grosz się liczy. Przeglądano jednak projekt burmistrza.*

Na początku października magistrat przeprowadził kolejny przetarg na wynajem lokalu. Cenę wywoławczą ponownie ustalono na 2 tys. 750 zł, jednak tym razem okres wynajmu określono na 20 lat. Licytację wygrał ostrowski przedsiębiorca Karol Hadaś, który zaproponował 2 tys. 780 zł czynszu. – *Wiem, że w pobliżu krotoszyńskiego rynku nie ma żadnego innego lokalu gastronomicznego – tak m.in. uzasadnia swą decyzję. Teraz ostrowski przedsiębiorca przymierza się do generalnego remontu pomieszczenia, by w okolicach kwietnia otworzyć tam restaurację-kawiarnię. – Mam doświadczenie w gastronomii, ponieważ prowadzę już jeden lokal w Ostrowie. Klienci na pewno będą zadowoleni – zapowiada.*

(aga)

Orzechowski wiceszefem komisji zdrowia

Posel z Krotoszyna Maciej Orzechowski został jednogłośnie wybrany do prezydium sejmowej komisji zdrowia.

W czwartek, 17 listopada, posłowie wybrali przewodniczących i wiceprzewodniczących sejmowych komisji. Pierwsze w tej kadencji obrady komisji zdrowia poprowadziła marszałek Sejmu, była minister zdrowia Ewa Kopacz.

W prezydium komisji zdrowia znaleźli się: Beata Małecka-Libera (PO), i Maciej Orzechowski (PO), Tomasz Latos (PiS) oraz Halina Szymienc-Raczyńska (Ruch Palikota). Na przewodniczącą wybrano posła Bolesława Piechę (PiS), który pełnił tę funkcję także w poprzedniej kadencji Sejmu.

Komisja zdrowia jest dużą komisją, bowiem liczy 40 osób. Zajmuje się sprawami zdrowotnymi istotnymi z punktu widzenia obywateli, w tym także omawianiem projektów związanych z reformowaniem systemu zdrowia w Polsce.

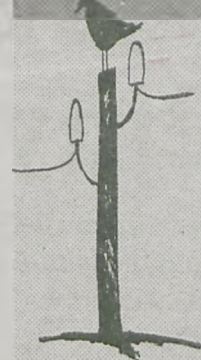
W poprzedniej kadencji Maciej



Orzechowski w imieniu tej komisji przedstawiał sprawozdania wielu ważnych projektów ustaw, m.in. w sprawie zmiany ustawy antynarkotykowej (chodziło o zakaz sprzedaży dopalaczy) czy projekt rządowy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

(popi)

Telegraf



Krotoszyn. 24 listopada o 13.00 w sali szkoleniowej Centrum Koordynacyjno-Informacyjnego (ul. Zdunowska 12) odbędzie się seminarium dotyczące

skutecznego aplikowania w ramach Programu Operacyjnego *Kapitał Ludzki 2007 – 2013*. Zgłoszenia: tel. 62 725 06 23.

STOP.

Krotoszyn. 25 listopada o 13.00 w sali narad Urzędu Miejskiego rozpocznie się sesja Rady Powiatu. W porządku obrad m.in. sprawozdanie z działalności Powiatowego Zarządu Dróg, zmiany w tegorocznym budżecie i płatności obszarowe dla rolników.

STOP.

Krotoszyn. 26 listopada o godzinie 10.00 w restauracji *Cristal* (ul. Witosza) odbędzie się III Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. W programie m.in. udzielenie absolutorium zarządowi ustępującemu i wybór nowego.

STOP.

Krotoszyn. 29 listopada o 17.00 w auli LO im. H. Kołłątaja odbędzie się otwarte dla wszystkich spotkanie z przedstawicielami agencji, która w wyniku gminnego konkursu ma przygotować strategię promocji miasta. Można będzie przekazać uwagi dotyczące potencjału Krotoszyna oraz podsumować pomysły.

STOP.

Sulmierzyce. 28 listopada o 14.00 rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej. W programie m.in.: informacja o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2010/2011, określenie warunków i trybu finansowania rozwoju sportu przez miasto.

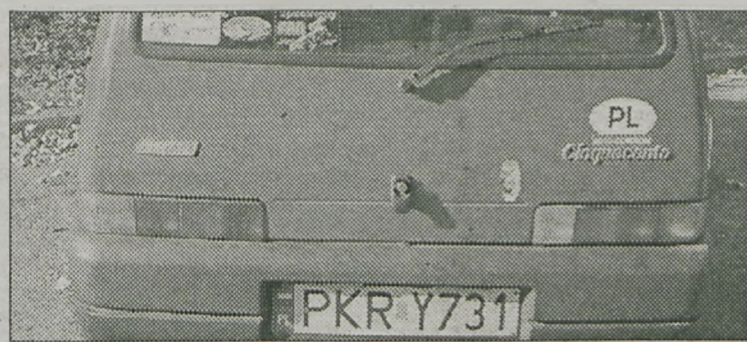
STOP.

Przyjdź po naklejkę i wygraj paliwo!

Kontynuujemy nasz popularny konkurs, w którym można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł. Każda osoba, która odbierze z redakcji *Rzeczy* naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Nasz fotoreporter grasuje na

terenie całego powiatu i stara się uwiecznić pojazdy z naklejką *Rzeczy Krotoszyńskiej*. Dziś następne zdjęcie. Szczęśliwego właściciela auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu na bezpłatne tankowanie na stacji *Moya* w Krotoszynie.

(red.)



Apel do świadków wojny w Krotoszynie

Powstaje film dokumentalny o historii okupacji niemieckiej w Krotoszynie. Jego realizatorzy poszukują osób, które albo same były świadkami tamtych dni, albo przechowują pamięć o losie swych rodzin w czasie okupacji. Szukają też pamiątek: listów, zdjęć, dokumentów.

Kanwą filmu jest opowieść o krotoszyńskim rzeźniku Ignacym Kozłowiecu i niemieckiej rodzinie Schmidów,

która nie bacząc na niebezpieczeństwo, wspierała polską rodzinę. Ta przyjaźń przetrwała do dzisiaj, o czym pisaliśmy w nr. 38 *Rzeczy* z 20 września br. (*Niemcy i Polacy – miara dobroci i ofiary*).

Tych, którzy chcieliby się podzielić z realizatorami spostrzeżeniami nt. okupacji w Krotoszynie (bądź wspomnieniami o rodzinie Kozłowieców), prosimy o kontakt z naszą redakcją.

(red.)

W CZYM RZECZ ?

W dobru dziecka. Bo chyba o nim zapomniano, proponując zmiany w krotoszyńskim szkolnictwie. Plan rozdzielenia trzech zespołów szkół w Krotoszynie spowodował pospolite ruszenie. Największe echa protestów dobiegły z położonych na dwóch krańcach miasta osiedli – Błonia i Parcelek. To właśnie tamtejsze placówki oświatowe prowadzą edukację w klasach integracyjnych, gdzie dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności mogą poznawać świat wspólnie z uczniami całkowicie zdrowymi. Jak wielkie ma to dla nich znaczenie, pisał przed dwoma tygodniami na łamach *Rzeczy* nasz współpracownik Radosław Korzecki. Rodzice podkreślali, że dla ich pociech, nie w pełni sprawnych, nauka w takiej klasie to wielka szansa. Mówili o poczuciu bezpieczeństwa, zdobyciu akceptacji rówieśników i otwartości, z jaką tym uczniom przekazuje się

wiedzę. Najbardziej w pamięci pozostała mi wypowiedź jednej z matek, która stwierdziła, że zlikwidowanie oddziału integracyjnego byłoby dla niej rodzinną i osobistą tragedią.

Po jednej stronie widzimy uczniów i ich rodziców, którzy w szkołach integracyjnych pokładali wielkie nadzieje i nie zawiedli się. Z drugiej zaś – bezwzględna ekonomia. Kilka tygodni temu światło dzienne ujrzaly pomysły zastępcy burmistrza. I od razu spowodowały mobilizację rodziców i nauczycieli. Trzeba pamiętać, że ci pierwsi walczą o dobro swoich dzieci, ale są i pedagodzy zdeterminowani do obrony miejsc pracy. Ryszard Czuszek jawi się nie jako reformator krotoszyńskiej oświaty, lecz niemal jako likwidator. Gdy jego pomysły przyjmą radni, zburzone zostanie to, co przez lata tak mozolnie budowano. A mieszkańcy utracą do obecnych władz zaufanie.

O obcinaniu wydatków na szkol-

nictwo trzeba było myśleć już kilka lat temu. Zmiany powinno się wprowadzać stopniowo, nie rewolucyjnie. Burmistrz Czuszek mógł wskazać również inne obszary ograniczania wydatków oświatowych. Choćby samorządowy ośrodek doskonalenia nauczycieli. Bo czy zdaje on egzamin? Wielu nauczycieli w to wątpi. Nie znalazł się jednak żaden, który miałby odwagę mówić o tym głośno. Tajemnicą poliszynela jest bowiem fakt, że ośrodek to *dziecko* pana Ryszarda. A z szefem gminnej oświaty podobno nie da się dyskutować. Jedynie zachowanie, jakie rzekomo akceptuje, to przytakiwanie jego pomysłom.

Sebastian Pośpiech



Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 21 listopada na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	95	98	ON	LPG
Jarocin, Poznańska 26a	5,37 zł	5,52 zł	5,49 zł	–
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,32 zł	5,41 zł	5,47 zł	–
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,39 zł	5,51 zł	5,59 zł	2,87 zł
Krotoszyn, ul. Kozmińska 60	5,49 zł	5,79 zł	5,59 zł	2,95 zł
Krotoszyn, ul. Chwalińszewska	5,49 zł	–	5,59 zł	2,88 zł
Milicz, pl. ks. Warejska	5,39 zł	5,62 zł	5,59 zł	2,89 zł
Ostrów, ul. Raszkowska 70	5,49 zł	5,79 zł	5,49 zł	2,85 zł

Sąd przesłuchał kolejnych świadków

18 listopada, na rozprawie Dawida R., oskarżonego o spowodowanie w ubiegłym roku, w trakcie zlotu motocyklowego, wypadku ze skutkiem śmiertelnym, przesłuchano kolejnych dwóch świadków.

rozpoczęto przesłuchania, technik kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie po brał z ust oskarżonego wymaz do badań DNA, które miały być wykonane wcześniej na próbce krwi, ale wówczas Dawid R. nie zgodził się na pobranie.

Następnie przed sądem stanęła kobieta mieszkająca w pobliżu miejsca zdarzenia oraz mężczyzna, który uczestniczył w zlocie razem z oskarżonym. Ten drugi złożył tylko zeznanie uzupełniające, ale nie zabrakło dociekliwych pytań obrońców Dawida R. Pytali świadka, czy podczas

zlotu spożywał alkohol, a jeśli tak, to w jakiej ilości, w jakim był stanie po jego spożyciu, czy brał inne środki odurzające w dniu wypadku bądź przed zdarzeniem, z kim był na zlocie, czy widział, jak oskarżony spożywa alkohol, co robił na zlocie, jaki alkohol spożywał. Świadek cichym głosem potwierdził, że spożywał alkohol wspólnie z oskarżonym, ale nie brał żadnych innych środków. Przyznał też, że był pijany, chodził po terenie zlotu, oglądał naszywki na kurtkach jego uczestników. Na pytanie obrońców, od kiedy zna oskarżonego, odpowiedział, że od dzieciń-

stwa. Dodatkowe pytanie zadał też świadkowi – za zgodą sędzi Doroty Wojtkowiak-Mielickiej – Dawid R., pytając kolegę, czy pamięta, w jakiej miejscowości zrobił sobie tatuaż. Padła odpowiedź, że w Bydgoszczy. Prokurator pytała, czy w momencie składania zeznań na policji oraz przed sądem świadek był trzeźwy. Mężczyzna potwierdził.

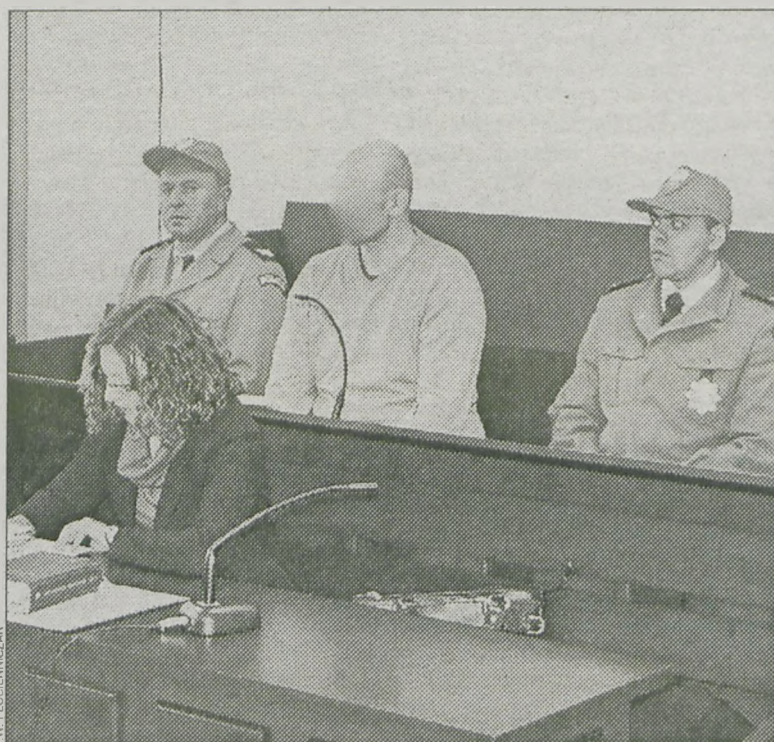
Zeznająca przed sądem kobieta stwierdziła, iż nie widziała wypadku. Siedziała wtedy na progu domu z sąsiadką, ale była odwrócona tyłem do jezdni, którą zasłaniał wysoki samochód. W trakcie rozmowy usłyszała potężny huk, weszła więc na korytarz do domu sąsiadki, ponieważ – jak stwierdziła – przestraszyła się. Widziała tylko tłum gapiów. Obrońcy dopytywali o szczegóły zdarzenia, ale kobieta nie potrafiła odpowiedzieć, ponieważ – jak podkreślała – niczego nie widziała.

Pod koniec rozprawy oskarżony poprosił o dołączenie do materiału dowodowego jego uzupełniającego oświadczenia, wskazującego liczne błędy w dotychczasowych ustaleniach biegłych. Dwunastostronicowe pismo dołączono do akt sprawy.

Termin kolejnej rozprawy dopiero zostanie ustalony. Podczas posiedzenia sądu wśród publiczności siedział detektyw, który nagrywał je i robił notatki.

Dawid R. jest oskarżony o spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu, w którym zginęły dwie osoby. Do zdarzenia doszło w sierpniu ubiegłego roku na krotoszyńskim Błoniu.

Anna Juskowiak



Oskarżony Dawid R. nadal pozostaje w areszcie



W tym bloku 75-latek zabił nożem o kilkanaście lat młodszą kobietę

Został oskarżony o zabójstwo konkubiny

75-letni mieszkaniec Krotoszyna stanie przed sądem za morderstwo. Prokuratura Rejonowa oskarża go o zabicie 62-letniej konkubiny. Mężczyzna zadał jej kilka ciosów nożem.

3 listopada śledczy z Krotoszyna przesłali do Sądu Okręgowego w Kaliszu akt oskarżenia przeciw 75-latkowi. W maju br. w mieszkaniu na osiedlu przy ulicy Kobylińskiej zadał on 62-letniej kobiecie, która u niego przebywała, kilka ciosów nożem w klatkę piersiową, ramię i udo. – *Rany klute doprowadziły do śmierci* – wyjaśnia zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie, Janusz Walczak.

W trakcie śledztwa podejrzanego zbadali biegli psychiatrzy. – *W wydanej opinii stwierdzili, że w czasie zdarzenia mężczyzna miał zachowaną poczytalność* – mówi prokurator Walczak.

25 maja 75-letni krotoszyńszanin został tymczasowo aresztowany. Nie stało się to bezpośrednio po zatrzymaniu, ponieważ podejrzanego najpierw trafił do szpitala. – *Po uzyskaniu informacji o ustabilizowaniu stanu jego zdrowia skierowaliśmy do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie* – informuje prokurator.

Oskarżony odpowie przed sądem

(popi)

za zabójstwo. Może trafić do więzienia na 8 do 15 lat, na 25 lat albo dostać karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Rzeczy udało się ustalić, że po dokonaniu zbrodni mężczyzna napisał list. Czy tłumaczy w nim, dlaczego zadał śmiertelne ciosy? Prokuratura o treści listu mówi mało. – *Nie możemy powiedzieć, co zawarto w tych zapiskach. Stanowią one dowód w postępowaniu procesowym. Ten materiał będzie na pewno wykorzystany przez prokuraturę* – powiedział nam J. Walczak.

Jak usłyszeliśmy od jednej z mieszanek bloku, w którym doszło do morderstwa, podejrzanego nigdy nie stronił od towarzystwa kobiet. Pierwsza żona odeszła od niego. – *Okolo roku temu wziął jeszcze raz ślub, ale i ta kobieta od niego odeszła, było to pod koniec lutego. Cały czas są jednak w związku małżeńskim. Do żony podejrzanego dotarliśmy, jednak nie chciała rozmawiać o mężu i jego związku z inną kobietą.*

Nuri dostał 2 lata w zawieszeniu

Na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 5 lat skazał 21 listopada Sąd Okręgowy w Kaliszu 40-letniego kucharza z Turcji. Pani prokurator żądała 8 lat więzienia. Sąd uznał jednak racje obrońców braci Łukasza i Tomasza Krzyżanowskich.

Prokuratura zarzucała kucharzowi Erkanowi P., nazywanemu przez przyjaciół Nuri, że 26 listopada 2010 roku chciał zabić innego mężczyznę. Zadał 27-letniemu mieszkańcowi Krotoszyna cios nożem w okolice brzucha. Ostre narzędzie doszło do okolic wątroby, a rana – według biegłego lekarza – mogła realnie zagrozić życiu poszkodowanemu.

Kucharz został zatrzymany przez policję zaraz po zdarzeniu. Ten nie stawiał oporu. Prokurator Rejonowy w Krotoszynie skierował do miejscowego sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie. Jednak Sąd Rejonowy tego wniosku nie uwzględnił. Prokurator złożył więc zażalenie do Sądu



Erkan jest kucharzem w barze „Tabakiera”

Okręgowego w Kaliszu. Sąd kaliski uchylił postanowienie sądu w Krotoszynie, który ponownie rozpoznając wniosek, zastosował 31 stycznia 2011 r. tymczasowe aresztowanie. Zostało ono przedłużone przez Sąd Okręgowy w Kaliszu. Jednak 1 czerwca br.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po zażaleniu złożonym przez obrońców zmienił Nuriemu areszt na dozór policji i zakaz opuszczania kraju. Teraz, po ogłoszeniu wyroku, Nuri jest całkowicie wolny i może swobodnie wyjechać z Polski.

(szyn)

Powiesił się na drzewie w Gorzupi

9 listopada w Gorzupi mieszkaniec tej wsi popełnił samobójstwo. Ciało mężczyzny wisiało na drzewie w sadzie przy ul. Kobierskiej.

Jak mówią nam mieszkańcy, gorzupianin nadużywał alkoholu. – *Za pijanstwo został zwolniony z „Mahle” kilka lat temu* – mówi nam jeden z nich. Niedawno został zatrudniony w tutejszym zakładzie meblarskim, który ma główną siedzibę w Krotoszynie. Podobno pracowała tam także jego żona.

Dzień przed tym, jak targnął się na swoje życie, upił się niemal do

nieprzytomności. Został zabrany przez pogotowie ratunkowe do szpitala. – *Słyszałem, że miał podobno aż 6 promili alkoholu* – mówi nam inny mieszkaniec wsi. Nie udało nam się potwierdzić tych informacji.

Feralnego dnia był widziany przez znajomych w drodze do pracy. – *Niosł w siatce „jabłko”* – kontynuuje. Co się potem działo? Dlaczego popełnił samobójstwo? Nie wiadomo. Mężczyzna do pracy nie dotarł. Wybrał sąd za nowym, znajdującym się w stanie budowy, budynkiem zakładu meblarskiego. Powiesił się na drzewie.

(popi)

Sołtysi o nowej segregacji śmieci



W zebraniu uczestniczyli wszyscy sołtysi z gminy Koźmin

Od stycznia przyszłego roku gmina wprowadza nowy system segregacji śmieci. Z ulic znikną kosze na plastik i szkło. W zamian mieszkańcy będą otrzymywali co miesiąc specjalne worki.

Zmiany spowodowane są nieefektywnością dotychczasowego systemu segregacji. Obecnie mieszkańcy mogą korzystać z pojemników na tworzywa sztuczne i szkło, rozstawionych na terenie gminy. – *Niestety, nie rozumieją zasad ich funkcjonowania* – twierdzi zastępca burmistrza Jarosław Ratajczak.

Od stycznia przyszłego roku w zamian za pojemniki mieszkańcy otrzymają cztery worki: na szkło białe, plastiki, makulaturę oraz odzież. Podobnie jak dotychczas, usługa będzie darmowa. Śmieci mają być odbierane co miesiąc. Przy odbiorze koźminianie otrzymają kolejne, puste worki.

W minionym tygodniu o nowym systemie segregacji dyskutowali sołtysi na spotkaniu z przedstawicielami jarocińskiego Zakładu Gospodarki Odpadami, który od nowego roku będzie prowadził selektywną zbiórkę na terenie gminy Koźmin. Jak informowała kierowniczka ZGO Anna Piejkowska, w najbliższych miesiącach jego pracownicy będą odwiedzali mieszkań-

ców gminy, by przygotować ich do zmian. Do 15 stycznia każde gospodarstwo otrzyma komplet worków do segregacji oraz ulotkę informacyjną. – *Jeżeli nie uda nam się dotrzeć do wszystkich mieszkańców, bo niestety tak też może się zdarzyć, chcielibyśmy móc zostawić kilka pakietów worków u państwa* – zwróciła się do zebranych. – *Dzięki temu każdy, kto nie otrzymał zestawu, będzie mógł odebrać go od sołtysa.*

Obecny na spotkaniu wiceburmistrz Ratajczak podkreślił potrzebę segregacji odpadów: – *Na terenach miejskich selektywna zbiórka wychodzi źle, a na wsi wręcz krytycznie. Cały czas próbujemy dostosować segregację do europejskiego poziomu, który jest naprawdę wysoki. Na przykład co roku organizujemy wywóz śmieci wielkogabarytowych. Koźmiński magistrat zebrał ich w tym roku 40 ton. Nie jest to może sukces, jednak odebraliśmy 40 ton odpadów, które mogłyby trafić do lasu* – skomentował wiceburmistrz. (aga)

Harmonogram odbioru surowców wtórnych

13.01.2012 – Koźmin: ul. Benedykta z Koźmina, Chełkowskiego, Floriańska, Glinki, Grebowska, Gryszczyńskiego, Kilińskiego, Klasztorna, Kościuszki, Krotoszyńska, Murna, Nowy Rynek, Odonica, Pleszewska, Polna, Podgórna, Powstańców Wlkp., Przyjemskich, Stary Rynek, Staszica, Stawowa, 25 Stycznia, Synorodkiego, Szkolna, Targowa, Tomaszewskiego, Wałowa, Św. Wawrzyńca, Wiatrolika, Wiatraczna, Wierzbowa, Wyszyńskich, Zapłocie, Zielony Rynek

20.01.2012 – Koźmin: ul. Bractwa Kurkowego, Bernardyńska, Borecka, Chłapowskiego, Cieszyńskiego, Czypickiego, Jana Pawła II, Kobylńska, Kopernika, Konstytucji 3-Maja, Kosynierów, Kościelna, Lipowa, Łukomskiego, Marcińska, Poznańska, Prosta, Słoneczna, Staniewska, Strzelecka, Wawrzyńczaka, Weckiego, Wiosny Ludów, Witośa, Zamkowa, Zawadzkiego

27.01.2012 – Borzęcice, Cegielnia, Czarny Sad, Dębogóra, Dymacz, Klatka, Lipowiec, Mogilka, Nowa Obra, Orla, Orlinka, Sapieżyn, Stara Obra, Szymanów, Tatary, Wałków

30.01.2012 – Biały Dwór, Borzęcizki, Dębówiec, Gałazki, Gościejew, Góreczki, Józefów, Kaniew, Mokronos, Mycie lin, Paniwola, Pogorzałki Małe, Pogorzałki Wielkie, Psie Pole, Serafinów, Skąlow, Stanie, Suśnia, Walerianów, Wrotków, Wyrebin

Wyszła z domu i nie wróciła...

19-letnia Aleksandra Wosiek wyszła z domu 10 listopada wieczorem i nie wróciła. W poszukiwaniu zaginionej zaangażowała się policja z całej Wielkopolski. Dziewczynę znaleziono dopiero tydzień później w północnej części naszego województwa – w Złotowie.

Ola mieszka w Wałkowie razem z matką. Zdaniem mieszkańców, to miła i spokojna dziewczyna. – *Nie słyszałem, żeby była z nią problemy. To normalna nastolatka* – mówi jeden z sąsiadów. – *Z tego, co wiem, uczy się fizjoterapii w Krotoszynie*. Podobną opinię o Aleksandrze wyrażają nauczyciele z jej szkoły. – *Uczęszcza do naszej placówki pierwszy rok. Jest spokojna, nie stwarza problemów* – mówi pedagog.

Poszukiwana przez tydzień

10 listopada Aleksandra wyszła wieczorem z domu i nie wróciła. Matka dziewczyny poinformowała o zaginięciu krotoszyńską policję, która niezwłocznie rozpoczęła poszukiwania. – *Informacja o zaginionej została wysłana do wszystkich komend w Wielkopolsce* – mówi rzecznik prasowy policji, Włodzimierz Szał. W międzyczasie

Dopiero tydzień po zaginięciu nastoletnia Aleksandra została odnaleziona w Złotowie, w północnej Wielkopolsce. – *Funkcjonariusze ze złotowskiej komendy ustalili miejsce jej pobytu i poinformowali o tym członków rodziny* – ujawnia W. Szał. – *To jednak wszystko, co mogli zrobić w tej sprawie. Dziewczyna jest pełnoletnia, więc nie można jej nakazać powrotu do domu*. Odnalezienie dziewczyny potwierdza matka: – *Ola odezwała się. Wiem, że nic jej nie grozi. Nie więcej nie powiem* – ucina rozmowę.

Nie wiadomo, czy Aleksandra wróciła do domu. Nie wiadomo również, w jakich okolicznościach została odnaleziona. Złotowska policja nie udziela na ten temat żadnych informacji. – *To jest sprawa komendy w Krotoszynie. Wysłaliśmy tam już notkę* – mówi rzecznik Maciej Zajac.



Wałków to najdalej na północ wysunięta wieś w naszym powiecie

na słupach ogłoszeniowych i w witrynach sklepowych w całym powiecie pojawiły się plakaty ze zdjęciem i prośbą o wiadomości na temat miejsca pobytu Aleksandry.

– *O zaginięciu dowiedzieliśmy się z plakatów. Rodzice nie zwrócili się o pomoc ani do sołtysa, ani do mieszkańców* – informuje mężczyzna z Wałkowa. – *Nie organizowaliśmy więc żadnej akcji. Szczerze mówiąc, nie wiem nawet, w jaki sposób mielibyśmy pomóc w poszukiwaniach.*

Dlaczego uciekają?

Tylko w 2011 roku zaginęło 11 mieszkańców powiatu krotoszyńskiego. – *Oczywiście, takich przypadków mogło być więcej. Nie wszyscy informują o nich policję* – komentuje Włodzimierz Szał. Wszystkich zaginionych udało się jednak odnaleźć. W wielu przypadkach były to ucieczki z domu młodych ludzi. Ich najczęstszymi motywami są konflikty rodzinne, problemy w szkole, kłopoty finansowe i zawody miłosne. (aga)



Uszkodzony volkswagen

Kolizja w Nowej Obrze

11 listopada około 16.00 na drodze krajowej nr 15 w Nowej Obrze doszło do kolizji. Mieszkaniec Wrześni kierujący renaultem scenic podczas manewru wyprzedzania zderzył się z volkswagensem golfem. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Jak informuje rzecznik prasowy policji, Włodzimierz Szał, sprawca kolizji został ukarany 500-złotowym mandatem.

Zderzenie samochodów spowodowało wyciek oleju silnikowego na jezdnię. Zneutralizowała go straż pożarna. Dziakania straży i policji trwały prawie godzinę. (aga)



Kończą budowę targowiska. W lipcu rozpoczęto budowę targowiska przy ul. Gryszczyńskiego w Koźminie Wlkp. W tej chwili jest ono prawie gotowe. Wykładany jeszcze kostką plac zyskał nowe pomieszczenia sanitarne oraz gospodarcze. Zakończenie robót zaplanowano na koniec listopada. Koszt inwestycji to 400 tys. zł, poniesie go koźmiński magistrat. (aga)

Tylko do końca grudnia tego roku ma funkcjonować poradnia ginekologiczno-położnicza w przychodni Avicena przy ul. Grunwaldzkiej w Kobylinie.

Taka decyzja zapadła z kilku powodów. Najważniejszym jest rezygnacja lekarza ginekologa Tomasza Wojny z pracy w kobylińskiej poradni. Swoją decyzję lekarz tłumaczy brakiem czasu, bowiem pracuje również w Krotoszynie. Problemem są też wygórowane wymogi Narodowego Funduszu Zdrowia. Nowe zarządzenie funduszu zakłada, że gabinet ginekologiczny musi być czynny trzy razy w tygodniu. Tymczasem ten w kobylińskiej poradni był otwarty raz w tygodniu od 15.00 do 20.00.

Od stycznia przyszłego roku opiekę ginekologiczną może stracić około trzech tysięcy mieszkanki gminy Kobylin. W związku z pisemną rezygnacją lekarza, Paweł Jakubek, dyrektor SP ZOZ w Krotoszynie, informu-

je, że zakład nie zamierza startować w konkursie NFZ na świadczenia w kobylińskiej poradni. – Ze względu na konieczność zabezpieczenia ciągłości całodobowej opieki medycznej w oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala SPZOZ w Krotoszynie, nie mamy możliwości kadrowych prowadzenia poradni w Kobylinie w wymaganym przez NFZ tygodniowym wymiarze czasu, co zmusza nas do rezygnacji z tej działalności. Pacjentki będą przyjmowane zgodnie z obowiązującą nas obecnie umową raz w tygodniu do końca bieżącego roku – mówi.

Temat nagłośniła Danuta Jaźwiec, przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Miejskiej Kobyliny. Zaniepokojona brakiem specjalisty po 31 grud-

Zostaną bez ginekologa?

nia, zaapelowała o przedłużenie kontraktu. Poparł ją radny Piotr Chlebowski, wskazując, że ginekolog na miejscu jest potrzebny, ponieważ chodzi o zdrowie kobiet. Burmistrz Kobyliny Bernard Jasiński nie potrafi znaleźć rozwiązania, ponieważ – jak podkreśla – gmina może jedynie wnioskować do lekarzy, ale nie może ich przymusić do pracy w danej poradni.

Najwyraźniej nieodwołalna już decyzja dyrektora SPZOZ skutkuje tym, że kartoteki pacjentek kobylińskiej poradni zostaną przeniesione do poradni ginekologiczno-położniczej w Krotoszynie. Prowadzenie poradni okazuje się też niemożliwe ze względu na wymagania NFZ stawiane m.in. wyposażeniu gabinetów specjalistycznych. Z informacji biura prasowego Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ wynika, że konkurs na świadczenia z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej będzie trwał do końca tego roku i każdy zainteresowany może wziąć w nim udział.

Jednym wyjściem może więc być wydzierżawienie pomieszczenia w kobylińskiej przychodni zainteresowanemu specjalście, który przystąpiłby do konkursu o kontrakt na realizację świadczeń medycznych w Kobylinie. Na razie jednak nie ma chętnych.

(@ndzia)



W tej przychodni ginekolog będzie przyjmował jeszcze tylko do końca grudnia

Paweł Jakubek

(dyrektor SPZOZ w Krotoszynie)

Przyczyną zaprzestania działalności poradni jest złożona na piśmie rezygnacja lekarza z udzielania świadczeń w wyżej wymienionej poradni, której źródłem są nowe wymogi zawarte w zarządzeniu prezesa NFZ, na podstawie którego wielkopolski oddział NFZ w Poznaniu przeprowadzi konkurs na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną na najbliższe 5 lat. Wymóg ten określa że: „poradnia specjalistyczna czynna nie krócej niż trzy dni w tygodniu po 4 godziny dziennie, w tym co najmniej raz w tygodniu w godzinach przedpołudniowych, w przedziale czasowym między godz. 7.30 a 14.00 oraz co najmniej raz w tygodniu w godzinach popołudniowych, w przedziale czasowym między godz. 14.00 a 20.00”.



Radni odwołani

Ostrą wymianą zdań zakończyła się ostatnia sesja Rady Gminy Rozdrażew. Podczas posiedzenia 15 listopada głosowano nad odwołaniem radnych Zdzisława Filipiaka i Dariusza Kolendy.

Jak wynikało z ekspertyzy prawnej, przygotowanej na zlecenie wójta, a przedstawionej przez radczynię Tatię Ciemiewską, Z. Filipiak i D. Kolenda złamali prawo samorządowe. Pierwszy jest bowiem skarbnikiem rozdrażewskiego Kółka Rolniczego, a drugi dzierżawił ziemię od gminy,

co narusza zakaz działalności z wykorzystaniem imienia komunalnego.

Podczas głosowania nad wygaśnięciem ich mandatów dziewięciu radnych było za, czterech przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Uchwała została przesłana do wojewody wielkopolskiego. Gdy ją zatwierdzi, w Rozdrażewie odbędą się wybory uzupełniające. Jak się dowiedzieliśmy, obaj byli już radni zamierzają w nich wystartować.

Radny Kolenda próbował się bronić, przedstawiając opinię prawną, która wskazuje, że wcale nie musi tracić mandatu. Filipiak z kolei stwierdził m.in., że jest wyrzucany z rady, bo ma odwagę głosować w zgodzie z własnym sumieniem. Do dyskusji włączyła się radna powiatowa Renata Zych-Kordus, rywalizująca w ostatnich wyborach samorządowych z obecnym wójtem. Zarzuciła mu, że forsując uchwałę o wygaśnięciu mandatów zachowuje się nie fair, i że to dziecinada. Mariusz Dymarski odparł, iż obaj radni sami sobie są winni.

Do tematu powrócimy za tydzień, przedstawiając przebieg burzliwej dyskusji.

(popi)



Dariusz Kolenda stracił mandat

Świąteczna siatkówka



Uczestnicy i organizatorzy turnieju z burmistrzem Pogorzeli, Piotrem Curykiem

W Pogorzeli z okazji Narodowego Święta Niepodległości odbył się IX Powiatowy Turniej w Pilce Siatkowej Mężczyzn o Puchar Ziemi Pogorzelskiej, zorganizowany przez Uczniowski Klub Sportowy Olimpijczyk. W rozgrywkach uczestniczyło 7 drużyn, nie tylko z powiatu gostyńskiego, lecz także z krotoszyńskiego i leszczyńskiego. Po meczach grupowych rozpoczęły się półfinały, do których zakwalifikowały się 4 zespoły: Dream Team Gostyń, The Bizons Pogorzela, Francis Team i Team One Leszno. Ostatecznie, w zmaganiach finałowych, triumfowali siatkarze z Leszna, na drugiej pozycji uplasował się zespół

Francis Team, a trzecie miejsce wywalczyli zawodnicy z Gostynia.

– Dziewiąta edycja turnieju okazała się bardzo wyrównana, jeśli chodzi o poziom sportowy drużyn, co można wywnioskować z wyników poszczególnych potyczek – uważa Wojciech Nowak, prezes Olimpijczyka. – Korzystając z okazji, chciałbym podziękować za wsparcie naszej sportowej inicjatywy władzom powiatu gostyńskiego, burmistrzowi Piotrowi Curykowi, dyrekcji, pracownikom i młodzieży Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli, a także wszystkim zawodnikom i opiekunom, bez których impreza nie mogłaby się odbyć.

Priorytetowe cele turnieju, wyznaczone przez organizatorów, od początku są te same. Chodzi o propagowanie amatorskiego sportu i zdrowego trybu życia w lokalnym środowisku, a także poszukiwanie talentów siatkarskich wśród młodzieży.

Zwycięskie drużyny otrzymały nagrody rzeczowe i puchary, a wszystkim uczestnikom wręczono pamiątkowe dyplomy. Ponadto zespół The Bizons wyróżniony został specjalną Nagrodą Fair Play im. Romana Andrzejewskiego – upamiętniającą tragicznie zmarłego zawodnika UKS Olimpijczyk.

Alfred Siama

Trzy rodziny straciły dach nad głową

Rankiem 11 listopada wybuchł pożar w przysiółku Siemianów (dawniej Zymanów) k. Ujazdu w gminie Cieszków. Spaliło się poddasze. Trzy rodziny straciły mieszkania.

Tego dnia, ok. godz. 7.00, Paweł Sułkowski, mieszkaniec budynku w Siemianowie, usłyszał dziwne pukanie na strychu. Gdy wyszedł z mieszkania, zobaczył ogień wysoki na około dwóch metrów, trawiący dach domu. Zaalarmował rodzinę i sąsiadów. W domu mieszkało siedem osób, głównie starszych. Wszyscy w porę opuścili niebezpieczne miejsce. – *Zarówno w swoim mieszkaniu, jak i u sąsiadów, zaraz po zauważeniu pożaru wykręciłem bezpieczniki, odłączyliśmy także butle z gazem, żeby nie dopuścić do wybuchu* – mówi P. Sułkowski.

Dramatyczna walka z ogniem

Milicką komendę Państwowej Straży Pożarnej w Miliczu poinformowano o pożarze o 7.15. Na miejsce wysłano jednostkę ochotniczą z Cieszkowa. – *Trudno powiedzieć, kto zadzwonił się do straży. Próbowaliśmy trzykrotnie się połączyć. Ponoć zgłoszenie odebrała komenda w Krotoszynie* – mówi Sułkowski. O 7.35 do Siemianowa wyjechał samochód gaśniczy z OSP Zduny, następnie wezwano drugi zastęp strażaków. Na miejsce dotarli jeszcze strażacy zawodowi z Milicza oraz ochotnicy z Milicza, Ujazdu i Zdun.



Ogień strawił dach zabytkowego budynku. Mieszkańcy musieli się wyprowadzić

Gdy pierwsi strażacy-ochotnicy przybyli na miejsce, płonął prawie cały dach. Dodatkowo istniało zagrożenie przedostania się ognia na dwa budynki gospodarcze. Pożar gaszono z podnośnika.

Dwie osoby w szpitalu

Jedna z mieszkających w feralnym domu osób doznała nieznacznych poparzeń ręki. Razem z kobietą, mającą podwyższone ciśnienie tętnicze, krwi przewieziono ją do Szpitala Po-

wiatowego w Miliczu.

Na szczęście ogień nie przedostał się z poddasza i strychu do mieszkań na parterze, jednak obfite polewanie budynku wodą bardzo go zniszczyło. Po opanowaniu pożaru przystąpiono do dogaszania pogorzeliska i rozbórki zawalonego dachu. Przeniesiono mienie mieszkańców, które udało się wynieść z budynku. Strażacy zakończyli akcję o 12.30. Policja prowadzi śledztwo mające ustalić przyczynę pożaru.

Zbiórki przed kościołem

Na miejsce przybyli mieszkańcy wsi i gminni urzędnicy. Przywieziono żywność i odzież dla osób poszkodowanych. Jedna z rodzin znalazła schronienie w milickim ośrodku opiekuńczym, dwie pozostałe zamieszkały u swoich bliskich w Zdunach.

Jeszcze tego samego dnia w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Cieszkowie przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla pogorzelców. Powtórzono ją 13 listopada. W sumie zebrano 1 tys. 700 zł. – *Przy pierwszej zbiórce, w dniu Święta Niepodległości i jednocześnie wspomnienia św. Marcina, ktoś wpadł na pomysł, by upiec rogale świętomarcińskie, a dochód z ich sprzedaży przekazać pogorzelcom. Rogale były sprzedawane po mszach. Jestem bardzo zbudowany dużym zainteresowaniem losom osób, które ucierpiały w pożarze, jak i ofiarnością wiernych. Dosłownie co chwilę pojawiają się nowi ludzie, przychodzący z pomysłami, jak dalej pomagać poszkodowanym. Przykładowo: harcerze i chór parafialny chcieliby urządzić koncert na ich rzecz* – mówi ks. Leonard Wilczyński, proboszcz cieszkowskiej parafii.

Pomagają

Przez kilka dni po pożarze rodziny,

które ucierpiały w tym zdarzeniu, ich przyjaciele, mieszkańcy Ujazdu i innych wiosek porządkowali teren pogorzeliska. Jak dowiedzieliśmy się w cieszkowskim ośrodku pomocy społecznej, poszkodowani otrzymają jednorazową pomoc finansową. Dla jednej rodziny, przebywającej obecnie w Miliczu, planuje się też przygotować pomieszczenie socjalne, jednak wymaga ono remontu.

Jak zapewnia Ignacy Miecznikowski, wójt Cieszkowa, pogorzelcy mogą liczyć na wsparcie samorządu. – *Zgłaszają się do nas firmy i osoby prywatne* – mówi. Gmina planuje utworzenie specjalnego konta bankowego, na które będzie można wpłacać pieniądze. – *Odbudowa domu będzie kosztowała o wiele więcej niż kilkanaście tysięcy złotych. Poza tym budynek ten, dawne czworaki folwarczne, objęty jest opieką wojewódzkiego konserwatora zabytków, więc wszelkie prace będą musiały być konsultowane z tym urzędem* – mówi wójt.

Paweł Sułkowski chce odbudować spalony dom. – *Trzeba będzie całkowicie wymienić strop, obniżyć dach, właściwie budować wszystko od podstaw. Szukam sponsora do odbudowy dachu. Obiecuję, że w zamian będę się za niego gorąco modlił* – mówi.

(mal)

Tir wjechał w przystanek

8 listopada samochód ciężarowy z dużą naczepą podczas zawracania uderzył w przystanek autobusowy przy drodze krajowej nr 15 w Perzycach. W efekcie doszczętnie zniszczył część wiaty.

Wiatą jest własnością gminy Zduny, która oszacowała straty na 4 tys. zł. Sprawcą wypadku okazał się kierowca spoza powiatu krotoszyńskiego, który najprawdopodobniej pomy-

lił drogę, wobec czego chciał zawrócić. Za ten niebezpieczny manewr, w trakcie którego na szczęście nikt nie ucierpiał, został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Gmina Zduny skontaktowała się już z ubezpieczycielem firmy, do której należał samochód. W najbliższych dniach rzeczoznawca wyceni straty spowodowane przez nierozważnego kierowcę. (mal)



Za zniszczenie wiaty kierowca został ukarany mandatem

Udane pięciolecie koła

Koło Przyjaciół Dzieci i Osób Sprawnych Inaczej, działające przy Szkole Podstawowej w Daniszynie, obchodziło piątą rocznicę istnienia. Z tej okazji 10 listopada odbyło się spotkanie jego członków i sympatyków.

Przy kawie i świętomarcińskich rogach wspomniano w daniszynskiej szkole 5 lat działalności. Oglądano zdjęcia oraz wycinki prasowe w kronice prowadzonej przez dyrektora placówki, Małgorzatę Dudek. Atrakcją był występ uczennicy klasy III – Karoliny Duczmal i Marty Hasińskiej, uczestniczek konkursu: *Szkolne bajanie*.

– *Pomysł powstania koła zrodził się z potrzeby środowiska i „sprawnych inaczej” uczniów naszej szkoły* – wspomina dyrektorka. – *Koło organizuje imprezy okolicznościowe: andrzejki, mikolajki, spotkania opłatkowe, baliki karnawalowe, walentynki, urodziny podopiecznych. Od ostrowskiego stowarzyszenia Fundusz Grantowy Dobrego Sąsiedztwa pozyskano pieniądze na realizację projektów: Jesteśmy przyjaciółmi, Zawsze razem, Podaruj siebie, Pomocna dłoń i Nie jesteś sam. Dzięki tym środkom koło organizowało wycieczki integracyjne, m.in. do wioski indiańskiej w Brzeziu, stadniny koni w Hucie i we Wtórku oraz do leśnego grzybka w Chruszczynach.*

Dwukrotnie, dzięki staraniom dyrektorki Dudek, otrzymano wsparcie od komisji profilaktyki i rozwiązywania



Spotkanie było okazją do doskonałej zabawy

problemów alkoholowych gminy Ostrów Wilk. Środki te przeznaczone na wyjazdy do Odolanowa, Lewkowa (pałac Lipskich) i Michałkowa (Iotnisko).

– *Wszystkim, dzięki którym mamy możliwość pokazania naszym podopiecznym pięknych stron gminy, za okazane serce dziękujemy* – podsumowuje dyrektorka Dudek. (pol)

Jedynka nie chce robić szumu

W przeciwieństwie do nauczycieli i rodziców uczniów z pozostałych krotoszyńskich zespołów placówek oświatowych, ci z Zespołu Szkół nr 3 w obliczu proponowanych przez gminę zmian zachowują spokój. Dyrektor placówki jest zdania, że dużym błędem było stworzenie kilka lat temu zespołów złożonych z podstawówek i gimnazjów.

W celu omówienia sytuacji w oświacie radni Krzysztof Maniśta i Paweł Radojewski spotkali się w minionym tygodniu z nauczycielami oraz radą rodziców z Zespołu Szkół nr 3, który mieści się przy alei Powstańców Wlkp. Dyrektor placówki Sławomir Kalak stwierdziła podczas spotkania, że zamieszanie w tej sprawie nikomu w niczym nie pomoże: – *Uważamy, że ośli upór nie nam nie da. Dlatego nie wychylamy się i staramy się zachowywać spokój. Jednocześnie jednak powoli zaczynamy się obawiać, że gdy pozostałe szkoły toczą taki bój, to my możemy zostać pominięci. Za chwilę może się okazać, że tylko „jedynka” zostanie zamknięta. Radny Radojewski uspokoił ją: – Sytuacja jest trudna. Sami jeszcze nie wiemy, co z tym fantem zrobić. W żadnym wypadku nie dopuścimy jednak do zamknięcia jakiegokolwiek szkoły.*

Tworzenie zespołów było błędem
S. Kalak jest zdania, że obecna sytuacja oświatowa to efekt reform, jakie krotoszyński magistrat wprowadził w życie kilka lat temu. Mowa o stworzeniu ze-

społów szkół. – *Gdy planowano te zmiany, byłam im przeciwna. Moim zdaniem powinna tu być jednolita placówka. Obojętnie, czy gimnazjum, czy podstawówka – stwierdziła, a opinię tę poparła pedagog Barbara Suliga: – W Krotoszynie nie mają racji bytu zespoły szkół. To nie jest aż tak duże miasto. Ktoś więc popełnił błąd. A teraz placimy za niego my, rodzice, a przede wszystkim dzieci. Szkoła Podstawowa nr 4 i Gimnazjum nr 2 są całkowicie innymi szkołami. Mają spokój i stabilizację. A w naszych przypadkach zawsze była jakaś szarpanina, ciągły niepokój. Teraz słyszymy tłumaczenie, że nasze placówki są nieekonomiczne. Przecież to było wiadome od samego początku.*

Czujemy się pominięci

Podczas spotkania poruszono również sprawę remontów w szkołach. Nauczyciele z jedynki czują się pokrzywdzeni, ponieważ ich zdaniem krotoszyński magistrat nie inwestuje w tę szkołę tak dużych środków, jak w inne placówki. – *Szkoła Podstawowa nr 4, placówki na Błoniu i w Orpiszewie – wszystkie zostały wyremontowane.*



Dyrektor placówki (pierwsza z lewej) jest za przekształceniem zespołu szkół w szkołę podstawową lub gimnazjum

A nasza w jakimś stopniu została pominięta – komentowała S. Kalak. Po niej odczytywali się nauczyciele wychowania fizycznego. – Sala gimnastyczna prezentuje się fatalnie. Ona jest codziennie sprządana, a proszę mi wierzyć, że jak dzieci wychodzą z lekcji wuefu, to są całe umorusane – stwierdził jeden z pedagogów. – Za chwilę Sanepid zamknie nam salę i w ogóle nie będzie gdzie ćwiczyć. Sanepid naprawdę od dawna grozi, że niedługo nie dopuści do użytkowania tego obiektu. Kolejny wuefi-

sta powiedział: – Rodzice nie mają jak podwieźć dzieci do szkoły, bo muszą płacić za parking. Nie mamy klas sportowych, nie mamy swojego parkingu, nie ma remontów i sala się rozpada. Jak to wszystko sięłoży razem, to nie jest dziwne, że rodzice wolą dać swoje dziecko do innej placówki. Nasza szkoła traktowana jest naprawdę źle.

Radni tłumaczyli, że gmina planuje budowę sali widowisko-sportowej przy szkole na alejach. Nauczyciele skontrolowali jednak ich głosy argumen-

tem, że o budowie hali w Krotoszynie mówi się od kilku lat, a żadnych prac jeszcze nie rozpoczęto. – *Zresztą, czy w dobie takiego kryzysu, kiedy urząd szuka oszczędności, będzie go stać na budowę sali? Nie jestem przekonany – stwierdził jeden z pedagogów, a kolejny od razu dopowiedział: – Nam nie zależy na wielkiej widowiskowej hali. Nam to naprawdę obojętne. My po prostu chcemy mieć salę gimnastyczną w dobrym stanie.*

Agnieszka Marciniak

Rodzice bronią szkoły na Błoniu

Zaproponowane przez gminę Krotoszyn zmiany w oświacie wywołały falę oburzenia mieszkańców. Najpierw doszło do spotkania rodziców i nauczycieli z radnymi w zespole szkół na Błoniu. Ci pierwsi nie zgadzają się na rozdzielenie gimnazjum od podstawówki.

Projekt reorganizacji oświaty zakłada m.in. rozbięcie miejskich zespołów szkół. I tak ZS nr 3 przy alei Powstańców Wlkp. zostałby tylko szkołą podstawową, natomiast ZS nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi na Błoniu – gimnazjum. To samo czeka ZS nr 1 na Parcelkach. Tam uczyliby się jedynie uczniowie szkoły podstawowej, a gimnazjaliści zostaliby przeniesieni do Gimnazjum nr 2. Autor projektu, wiceburmistrz Ryszard Czuske, sugeruje też przekształcenie niektórych placówek wiejskich w filie większych szkół. W małych pozostałyby tylko dzieci z klas I do III. Takie działania pozwoliłyby gminie na zaoszczędzenie prawie 2 mln rocznie, jednak skutkowałyby zwolnieniem ok. 30 nauczycieli.



Zatroskani rodzice chcieli się dowiedzieć, jaka przyszłość czeka ich dzieci

Oszczędzajcie na basenie i muzeum
Środowisko oświatowe, oburzone propozycją zmian, postanowiło działać. Niecałe dwa tygodnie temu rodzice dzieci oraz nauczyciele z Zespołu Szkół nr 2 spotkali się z radnymi. Zarzucili im, że nie dbają o dobro dzieci. Ich zdaniem zamiast na szkołach, samorząd powinien oszczędzać

na innych nierentownych placówkach. – *Co z muzeum, biblioteką, basenem krytym? Skoro dokłada się pieniądze do tych obiektów, to jak to się przekłada na oszczędności w gminie? – oburzał się jeden z rodziców. – Za chwilę będziecie budować wielką halę widowiskową. Na to macie*

pieniądze, a na szkoły nie? Jego wypowiedź skontrolował radny Krzysztof Kierzek. – Budowa hali będzie finansowana z wydatków inwestycyjnych. A po za tym, jak oceniacie stan techniczny sali gimnastycznej w waszej szkole? – zapytał, na co rodzice zgodnie odpowiedzieli, że bardzo dobrze.

– A widzieliście salę w „jedynce”? Tam dzieci nie będą miały za chwilę gdzie ćwiczyć. One też zasługują na dobre warunki. Mieszkańcy nie zostali mu dłużni i wypomnieli radnym przynoszącego straty Wodnika. – Dyrektor basenu ma czas. Później ma nam przedstawić program naprawy sytuacji finansowej pływalni – poinformował radny Tomasz Gluch.

Budowaliśmy tę szkołę własnymi rękoma
Zdaniem rodziców, szkoła na Błoniu to świetnie wyposażona placówka. Jak uważają, taki efekt został osiągnięty dzięki współpracy pedagogów i rodziców. – *20 lat temu chodziłam z dzwonkiem po boisku, bo nie było tu żadnej techniki – skomentowała jedna z nauczycielek. – Wspólnymi siłami udało nam się jednak stworzyć piękną szkołę. Wy teraz nam chcecie to odebrać? Poparli ją rodzice: – Kupowaliśmy do klas ławki i tablice. Razem tę szkołę budowaliśmy.*

A dzieci niepełnosprawne?

Rodzice i nauczyciele tłumaczyli swoje działania dobrem dzieci. – *Moje niepełnosprawne dziecko uczęszcza do tej szkoły. Nie wyobrażam sobie, żeby musiało teraz przenieść się do innej placówki, od nowa pozna-*

wać nauczycieli i rówieśników. To by była prawdziwa tragedia – podkreślił jeden z rodziców. – W nauczaniu integracyjnym bardzo ważna jest ciągłość. Te dzieci muszą czuć się bezpiecznie w szkole. Przenosząc je, zniszczycie wszystko, na co my pracowaliśmy z tymi dziećmi wiele lat – dodała jedna z nauczycielek.

Nie podjęto decyzji

– Proszę zrozumieć, że my też jesteśmy postawieni przed ścianą. Ja nie chcę podejmować żadnych decyzji bez konsultacji z dyrektorami szkół – powiedział radny Sławomir Augustyniak. Następnie głos zabrał inny radny – Paweł Radojewski: – Będziemy szukać oszczędności wszędzie. Decyzję o restrukturyzacji oświaty podejmiemy w ostateczności. S. Augustyniak poprosił zebranych pedagogów o pomoc w znalezieniu oszczędności w oświacie: – Musicie wyjść nam naprzeciw, przedstawić swoje propozycje – przekonywał. – Taka bierna postawa nie zda się na nic. Nie możecie tylko sprzeciwiać się naszym decyzjom, trzeba znaleźć jakiś kompromis. Dodał, że żadne wiążące decyzje w sprawie oświaty jeszcze nie zapadły. Zostaną podjęte dopiero w lutym przyszłego roku.

Agnieszka Marciniak

Zostawcie naszą szkołę w spokoju!!!

Nie wyobrażam sobie, żeby moje niepełnosprawne dziecko samo szło z Parcellek aż do szkoły na Bloniu – oburzali się rodzice podczas zebrania, które odbyło się w sprawie planowanych zmian oświatowych. Zespół Szkół nr 1 ma zostać rozbity: szkoła podstawowa z klasami integracyjnymi ma pozostać na Parcelkach, natomiast gimnazjum ma zostać zlikwidowane.

Oprócz radnych miejskich w spotkaniu uczestniczył burmistrz Julian Jokś, jego zastępca Ryszard Czuszek oraz poseł Maciej Orzechowski. Jako pierwszy zabrał głos dyrektor placówki Zbigniew Kurzawa, prezentując jej osiągnięcia: – W 2011 roku nasza szkoła osiągnęła najlepszy wynik w gminie z testów gimnazjalnych – zarówno z części humanistycznej, jak i matematyczno-przyrodniczej. Jesteśmy doskonale przygotowani do edukowania dzieci niepełnosprawnych. Mamy całą rzeszę potrzebnych ku temu specjalistów, prowadzimy tu gimnastykę korekcyjną,

zajęcia rewalidacyjne i wyrównawcze. By ratować szkołę, zobowiązał się wprowadzić program oszczędnościowy: – Ograniczymy zatrudnienie pedagoga, bibliotekarki, zrezygnujemy z zajęć na basenie w gimnazjum oraz zlikwidujemy dodatek integracyjny. W sumie da nam to rocznie 165 tysięcy zł oszczędności.

Posel za mieszkańcami

– Gdyby pedagogzy pracowali 24 godziny w tygodniu, mielibyśmy nadwyżkę subwencji i nie musielibyśmy dokładać 7 milionów do oświaty. Ale Karta Nauczyciela nie pozwala wprowadzać żadnych zmian – tłumaczył burmistrz. Jego wypowiedź uzupełnił Ryszard Czuszek: – Dużą winę ponosi tu państwo, które przyznało nauczycielom siedmio-procentową podwyżkę płac, ale nie dało samorządom pieniędzy na nią. To karygodne ze strony rządu. Opinię wiceburmistrza skontrolował poseł Maciej Orzechowski, który stwierdził, że miasto ma wiele możliwości korzystania z państwowych dotacji. – Dzieci to najlepsza inwestycja w przyszłość. To nie są tylko ekonomiczne wskaźniki, to są żywi ludzie – podkreślił. – Nie można

dzieci, jak worków ziemniaków, przerzucać przez całe miasto – stwierdził radny Miłosz Zwierzyk. Radna Natalia Robakowska dodała: – Ostatnio głosowaliśmy za podwyżką podatków. Z ciężkim sercem podniosłam rękę. Zrobiłam to, bo powiedziano nam, że wyższe podatki uratują oświatę. Teraz okazuje się, że szkolnictwo wymaga zmian. Bardzo wątpię, żebym w tym przypadku podniosła rękę.

Rodzice w obronie

– Wysłałam tu swoje dziecko, ponieważ wszyscy stawiali tę szkołę za wzór. Nauczyciele kładą tu nacisk na naukę z dnia na dzień. Dzięki temu mój syn stał się systematyczny i bardziej odpowiedzialny – powiedziała jedna z matek. – Mam głuchonieme dziecko. Jak ono będzie szło przez

magistrat chce zmieniać jedną z najlepszych placówek w mieście. Jedna z nauczycielek zapytała: – A jak dzieci na wózkach będą poruszać się po szkole na Bloniu, gdzie nie ma podjazdów ani wind? Prawda jest taka, że ta szkoła jest placówką najlepiej przygotowaną do edukacji dzieci niepełnosprawnych. Powinniście zostawić ją w spokoju.

Dlaczego tak późno?

Rodzice mieli również pretensje do władz miasta, że konsultacje w sprawie proponowanych zmian prowadzone są tak późno. – O tym, że trzeba szukać oszczędności, wiedzieliście dawno temu. Dlaczego my dopiero teraz się o tym dowiadujemy? – pytali.

Ryszard Czuszek odpowiedział, że rozmowy o finansach placówek oświatowych podejmowane są co roku. – Stałym punktem każdego spotkania z dyrektorami jest oszczędność w szkołach – stwierdził. Burmistrz Julian Jokś podsumował: – Wspaniale, że bronicie swojej szkoły. Musicie jednak zrozumieć, że nas przyduśiła do ścian bezlitosna ekonomia.

Agnieszka Marciniak

Tu dziś zabrakło niepełnosprawnych dzieci – powiedziała jedna z nauczycielek. – Bo my tylko przeliczamy pieniądze, a tak naprawdę powinniśmy posłuchać, co one o tym myślą.

całe miasto do szkoły? Nie wyobrażam sobie mojego Tobiasza w innej szkole, gdzie nauczyciele nie znają jego schorzeń, gdzie nikogo nie zna – oznajmiła Marzena Marszałek.

Rodzice nie rozumieli, dlaczego



Jedna z nauczycielek próbowała przekonać radnych, że likwidacja gimnazjum na Parcelkach to duży błąd.

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 21 listopada (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. I)		waga żywa	bita ciepła (kl. I)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	6,90 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (pow. rawicki)	4,90 zł	6,60 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,80 zł	6,70 zł	S.C. Patałas, Grębów	5,00 zł	–
Rzeźnia MRÓŻ SA, Borzęcie	–	6,50 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,80 zł	6,60 zł

PRACA CZĘKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 18 listopada. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- monter – elektronik, Krotoszyn
- kierowca kat. C, Krotoszyn, kraj
- ślusarz – tokarz – mechanik – elektryk, Rozdrażew
- pracownik obsługi hotelowej, Perzycze
- kelnerka, Nowa Obra
- kucharz, Nowa Obra, Krotoszyn
- pracownik budowlany, Bożacin, Krotoszyn
- lakiernik, Wróżewy
- ślusarz – blacharz, Krotoszyn
- elektromechanik, Zduny
- pracownik w wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- operator ładowarki, układarki, walca, Krotoszyn
- mechanik urządzeń i maszyn przemysł., Krotoszyn
- kierownik zaopatrzenia i zbytu, Krotoszyn
- mistrz zmiany, Zalesie Wielkie
- elektryk, Krotoszyn, Koźmin
- asystentka stomatologiczna lub higienistka, Krotoszyn – Rozdrażew
- pracownik biurowy – sklep internetowy, Krotoszyn
- kierowca kat. B, Koźmin
- kierowca kat. C/E, Koźmin, Kobylin, Krotoszyn
- ślusarz – spawacz, Koźmin
- formierz – laminatów, Koźmin
- pomocnik w produkcji drzewnej, Kobylin
- operator giętarki CNC, Krotoszyn
- rzeźnik, Grąbkowo
- mechanik w dziale utrzymania zakładu ruchu, Grąbkowo
- pracownik stolarni, Krotoszyn
- cieśla – dekarz, Koźmin
- brukarz, Krotoszyn
- monter instalacji teletechnicznych, Krotoszyn
- informatyk, Krotoszyn
- handlowiec – art. biurowe, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Krotoszyn
- kosztorysant budowlany, Zduny
- elektromechanik, Krotoszyn
- mechanik w branży szwalniczej, Krotoszyn
- szwaczka – kaletnik, Krotoszyn

List Episkopatu Polski

O obrzędach pogrzebu

O szacunku do ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu, tak brzmi tytuł listu pasterskiego odczytanego w kościołach w niedzielę 13 listopada.

Powodem jego napisania jest troska o uregulowanie sprawy pogrzebów w Polsce, które były czasem sprawowane nad skremowanym ciałem osoby zmarłej.

Ostatnio coraz popularniejszy staje się w Polsce ten właśnie sposób grzebania zwłok, co związane jest z zdaniem biskupów – z przychodzącą z krajów zachodnich modą. Sama

nie nam, ludziom wierzącym, znaczenia liturgii pogrzebu nad ciałem osoby zmarłej.

Dla Episkopatu najważniejszym celem jest zapewnienie szacunku dla ciała ludzkiego, który jest ściśle związany z osobą Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka. *Godność osoby ludzkiej, a więc i ciała człowieka, wynika z największego wydarzenia w dziejach ludzkości, jakim jest tajemnica wcielenia Syna Bożego. On, dla którego Ojciec powołał do istnienia wszystkie byty i uczynił człowieka koroną stworzeń, przyjął ludzką naturę i objawił się w ludzkim ciele.* Wiemy, że Chrystus

w tym ciele również zmartwychwstał i to jest główny argument za tradycyjnym pochówkiem, co jest zalecane przez polskich biskupów.

wyrażają zniszczenie ludzkiego ciała i nie oddają idei „snu” w oczekiwaniu zmartwychwstania. Ponadto właśnie ciału, a nie prochom, oddaje się część w czasie liturgii, ponieważ od chwili chrztu świętego stało się ono świątynią uświęconą przez Ducha Świętego. Na tej podstawie pogrzeb ciała zmarłego jest wyrazem czci.

To, czemu Kościół się sprzeciwia, to jedynie rozsypywanie prochów zmarłych w tzw. ogrodach pamięci. Każdy człowiek zasługuje na pochówek. Ponadto cmentarze są nie tylko miejscem, gdzie modlimy się sami za naszych zmarłych, ale też Kościół jako wspólnota modli się tam wspólnie, chociażby w uroczystość Wszystkich Świętych. Dlatego też np. trzymanie urn z prochami w domu nie pozwala nam doświadczyć tej wspólnotowej modlitwy.

Zgodnie z listem Episkopatu pogrzeb będzie miał miejsce nad ciałem osoby zmarłej, a po ewentualnym wykonaniu kremacji nastąpi obrzęd złożenia urny do grobu. Tak więc między obrzędem a samym pogrzebem ze względów praktycznych może być dzień albo dwa różnicy.

Główną uroczystością pogrzebową w tej sytuacji będzie Msza św. żałobna odprawiona nad zwłokami zmarłego, natomiast odprowadzenie urny z prochami do miejsca spoczynku będzie miało nieco niższą rangę. Weźmie w nim udział kapłan, diakon lub specjalna osoba do tego wyznaczona przez proboszcza.

Kościół dopuszcza jednak możliwość sprawowania pogrzebu już w obecności spopielenego ciała osoby zmarłej, (1) *gdy czyjaś śmierć nastąpiła daleko od miejsca zamieszkania i kremacja ułatwia sprowadzenie doczesnych szczątków osoby zmarłej*, (2) *kiedy uczestnicy pogrzebu przybywają z daleka i trudno im być na dwóch częściach pogrzebu*.

Oczywiście decyzja co do tego, czy dana sytuacja jest na tyle wyjątkowa, żeby pogrzeb odbył się już nad urną, będzie podejmowana w każdej sytuacji oddzielnie. Ważne jest tylko, abyśmy wiedzieli, że pogrzeb nad ciałem jest ważny, i wybierali świadomie.

Anna Szulc

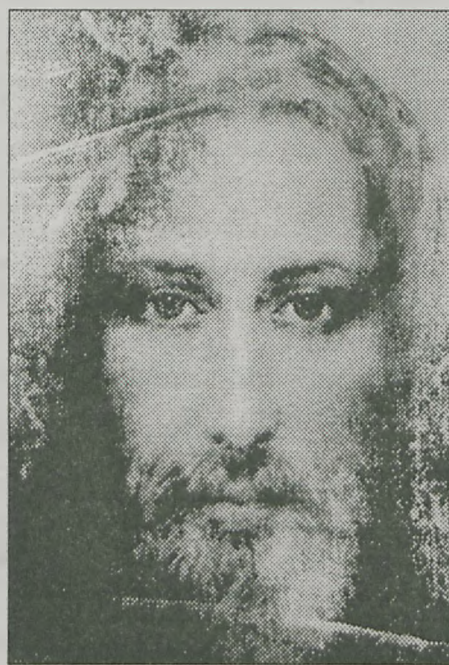
Rozważania

Fragment ewangelii na 27.11

(...) *Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy nie zastał was śpiących. Lecz o tym wam, mówię wszystkim: Czuwajcie! (Mt 13,35-37)*

Zakończył się stary rok liturgiczny. Możemy się siebie zapytać: czy moja wiara umocniła się, czy znalazła od ostatniego Adwentu? Czy żyjemy coraz bardziej życiem parafii i nie jest nam obojętne, co się w niej dzieje? Czy angażujemy się w grupy parafialne? Czasem może brakować nam czasu albo ochoty na podejmowanie dodatkowych obowiązków. Ci, którzy jednak starają się włączyć chociaż w grupy modlitewne, pewnie mogliby powiedzieć, że dzięki temu np. można się choćby bardziej poznać z parafianami.

Na to, co przed nami, na przeżywanie po raz kolejny tajemnicy przyjścia Jezusa na świat, trzeba się przygotować. Podobnie jak w życiu – czasem czekamy na odwiedziny kogoś bliskiego. Wyobraźmy sobie, że umówiliśmy się z kimś. Wiemy na pewno, że przyjdzie, ale nie podał godziny, bo jedzie z daleka i trudno było przewidzieć, czy coś go nie zatrzyma po drodze. Co robimy, żeby godnie tego kogoś przyjąć? Sprzątamy dom, przygotowujemy smaczny posiłek, który czeka w piekarniku, bo gość może laza chwila przybyć. Czy my także w relacji z Panem Bogiem teraz, na daną chwilę naszego życia, mamy miejsce w naszym sercu, by w każdym czasie Go przyjąć? Czy w piekarniku naszej duszy jest to, co moglibyśmy Mu ofiarować? Tu nie



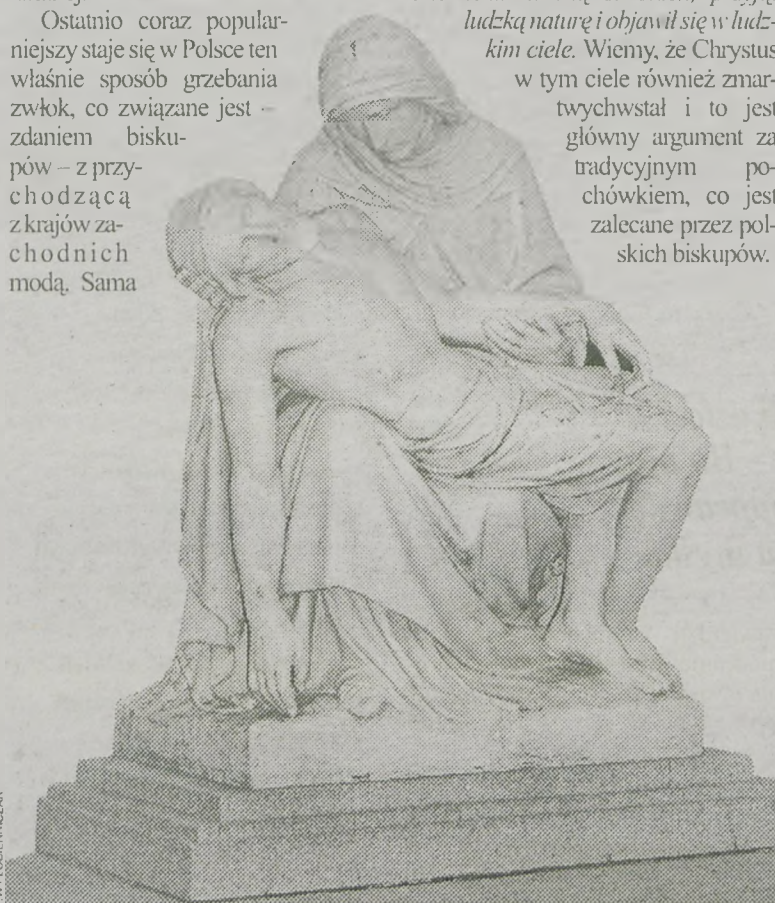
chodzi o wielkie prezenty, chociaż Adwent to czas podejmowania konkretnych postanowień, które mają nam pomóc ten czas lepiej przeżyć.

Pan Jezus mówi tylko *czuwajcie*. On pragnie, abyśmy nie przegapili Jego pojawienia się w naszym życiu. Jest w tym pewna tajemnica, jak Pan przychodzi. Być może sen, o którym mowa w ewangelii, jest jakby znieczuleniem na sprawy Boże i życie swoim życiem. Religia może stała się dla nas zbiorem reguł, a nie życiem w relacji do Boga. Niech początek Adwentu pomoże nam odkryć w sobie to pragnienie czekania na przyjdzie Pana. (madzia)

Wspomnienia i święta

- 22.11 Wspomnienie św. Cecylii, patronki chórów
- 24.11 Wspomnienie świętych: Andrzeja Dung-Lac i 116 towarzyszy, męczenników
- 27.11 I Niedziela Adwentu

P. W. PIOTRZENIAK



Wiemy, że Chrystus w tym ciele również zmartwychwstał

kremacja nie jest procesem drogim, a dla niektórych argumentem za spopieleniem ciała jest chociażby możliwość złożenia kilku urn z prochami w obrębie jednego, średniej wielkości, grobu. Z pozoru nie ma różnicy, jak zostaniemy pochowani, bo w sumie i tak nasze szczątki ulegną zniszczeniu po śmierci. Celem listu było uświadomie-

Kolejnymi argumentami za pochówkiem ciała są przytoczone w liście fragmenty najpierw z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (nr 2300): *Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego, jak i Dodatku do obrzędów pogrzebu* (nr 3); *Prochy bowiem*

Henryk Jarosz (1960-2011)

Odszedł nagle w wieku 51 lat. Przez znajomych będzie zapamiętany jako człowiek uczynny, pracowity i lubiany. Miał żonę i dwie córki. Trzy tygodnie temu urodziła mu się wnuczka.

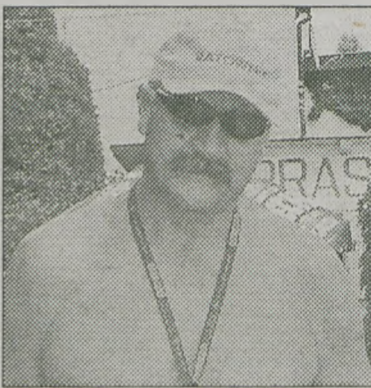
Heniu był przede wszystkim ratownikiem. Pierwsze szlify w tym zawodzie zdobył na basenie odkrytym w rodzinnym Koźminie. Później pracował w Krotoszynie. W miejscowym ośrodku sportu i rekreacji łącznie 30 lat. Jak wspominają znajomi, koledzy z pracy, był bardzo dobrym ratownikiem. – *Miał podejście do ludzi dorosłych oraz do dzieci. Był lubiany, ale jednocześnie czuło się przed nim respekt. Miał poważanie u innych ratowników oraz osób przychodzących na basen* – mówi Grzegorz Majchszak z CSiR Wodnik, wieloletni współpracownik. Za swą pracę został uhonorowany Złotą Odznaką Wodnego Ochotniczego Po-

gotowia Ratunkowego, którą przyznał mu oddział wielkopolski tej organizacji.

Poza sezonem letnim pracował jako kierowca w ośrodku sportu. W porze jesiennej i zimowej był palaczem na stadionie miejskim. Jak była taka potrzeba, to odsiadał tereny zarządzane przez ośrodek. Nie bał się ciężkiej pracy, wykonywał wiele prac fizycznych. Ale nie tylko. – *Miał niezwykle dar – otwartość na ludzi. Jak trzeba było coś załatwić, to wysyłał Henia. Ciężko będzie go zastąpić* – mówi G. Majchszak.

Cztery lata temu został gospodarzem pływalni otwartej na ul. Ogrodowskiego. W pracy – jak wspominają koleżanki i koledzy – cechował się życzliwością, a zarazem był bezpośredni i szczerzy do bólu. – *Uniał się upomnieć o swój interes* – usłyszeliśmy od pracowników centrum.

Jarosza był wysportowanym męż-



czynną. Kochał piłkę ręczną, w którą jako młody chłopak grał m.in. w Rozdrażewie. Poza tym startował w spartakiadzie międzyzakładowej, szczególnie dobrze wypadając w pływaniu, ringo czy siatkówce.

Koledzy już wstępnie planują, jak sprawić, by pamięć o Heniu nie zniknęła. Prawdopodobnie od 2012 roku powiatowe zapowody w ratownictwie wodnym będą nosiły imię Henryka Jarosza.

Sebastian Pospiech

„Żyjesz i żyć będziesz,
dopóki żyjesz w nas”

Drogiemu Koledze Pawłowi
wyraży głębokiego współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci Ojca

ś†p.

Bronisława Kwapińskiego

składają

Burmistrz Krotoszyna Julian Joki
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Krotoszynie

Centrum Pogrzebowe

Monika Piotrowska

Krotoszyn, ul. Staszica 15b
tel. 62 725 28 12, 515 555 420, 501 078 075

- duży wybór trumien (od 590 zł).
- wieńce, wiązanki
- kremacje, urny.

Sala ostatniego pożegnania

Komora chłodnicza 35 zł/doba

PLATNOŚCI Z ODROZCONYM TERMINEM

Festiwal Piosenki Ludowej w Biadkach, corocznie organizowany przez tamtejszą Szkołę Podstawową im. Mikołaja Kopernika, to bardzo ważny element edukacji kulturalnej dzieci w naszej gminie.

Do przesłuchań przystąpiło 22 uczestników podzielonych na dwie grupy wiekowe: klasy I – III i IV – VI. Jurorzy nie mieli łatwego zadania, bo chociaż w tej imprezie nie ustala się kolejności zwycięzców, a tylko przyznaje równorzędne wyróżnienia, to okazało się, że jest to ułatwienie pozorne.

Dlatego w pierwszej grupie przyznano cztery wyróżnienia, które otrzymali: Zuzanna Wasilewska (SP nr 4 Krotoszyn), Natalia Strzelczyk (SP Kobiero), Dominika Łuczak (SP nr 1), Katarzyna Sobańska (SP nr 3). W kategorii drugiej wyróżnienia otrzymali: Wiktoria Fabiszak (SP Biadki) i Zuzanna Jankowska (SP Świnków).

Ponadto w tym roku redakcja *Rzeczy Krotoszyńskiej* przyznała trzy nagrody w postaci nowej książki i płyty CD Jana Rosika *Okrakiem na rycze*, a otrzymali je: Marta Aleksandrak (Biadki), Karol Kaźmierczak (Luto-

gniew) i Rafał Rettig (Krotoszyn). W imieniu Urzędu Miasta i Gminy oraz Burmistrza Krotoszyna gratulacje wyróżnionym i wszystkim uczestnikom złożył Jerzy Janicki. Słodkim przerywnikiem były pyszne placki i pączki z piekarni Zbigniewa Sójki z Gorzupi.

Przy okazji IV Dziecięcego Gminnego Festiwalu Piosenki Ludowej w Biadkach goście mieli okazję obejrzeć imponującą wystawę rękodzieła artystycznego mieszkańców tej niezwykłej wsi. Największe wrażenie na zwiedzających zrobiły pięknie oprawione w złote ramy obrazy wyszywane kolorowymi niciami, które śmiało można nazwać biadkowskimi gobelinami.

Na szczególne gratulacje zasługuje Beata Ciesiołka – dyrektorka szkoły w Biadkach, oraz cały zespół przygotowujący tę ze wszech miar udaną imprezę.

Paweł W. Płocienniczak

Rozśpiewane Biadki



Uczestnicy festiwalu po wręczeniu nagród i wyróżnień

Chcą przywrócenia ulg na krytym basenie

Osoby z drugą lub trzecią grupą inwalidzką nie mogą korzystać z krytej pływalni Wodnik za darmo. Ten przywilej posiadają tylko niepełnosprawni z pierwszą grupą. Krotoszynianie chcą to zmienić, złożyli petycję do burmistrza.

Jeszcze kilka miesięcy temu z darmowych wejść na basen mogły korzystać wszystkie osoby niepełnosprawne. We wrześniu wprowadzono ograniczenie. Jak tłumaczy dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji, Jacek Cierniewski, na decyzję wpłynęło kilka czynników. Pierwszy, najbardziej istotny, to sytuacja finansowa basenu. Zadłużenie *Wodnika* sięgnęło w tym roku 400 tys. zł. Basen musi więc ciąć koszty i ograniczać wydatki. – *Ja nie chcę dążyć do mocnej ekonomii. To nie jest mój cel. Jednakże jakiś poziom musimy utrzymać* – uważa J. Cierniewski. Kolejnym powodem jest ciągle rosnąca liczba osób korzystających z darmowych wejść. – *Przez pierwsze dwa lata funkcjonowania basenu takich ulg w ogóle nie było* – podkreśla dyrektor pływalni. – *Zostały wprowadzone dopiero pod koniec 2002 roku. W 2003 r. darmowych wejść było prawie 4 tys., natomiast w 2010 już 13 tys.* – *Do sierpnia tego roku – 10 tysięcy* – informuje J. Cierniewski. Według niego w niektórych przypadkach mogło dojść do nadużywania oferowanych przez basen ulg dla niepełnosprawnych. – *Czy liczba osób niepełnosprawnych w Krotoszynie aż tak się zwiększyła? Trzeba zauważyć, że wiele osób wchodzących na basen cierpi na choroby neurologiczne, podczas gdy pływalnia powinna służyć do rehabilitacji.*

Próbują walczyć o ulgi

Nie wszyscy zgadzają się z opinią dyrektora. We wrześniu tego roku Warsztaty Terapii Zajęciowej wysłały do burmistrza Juliana Joksia pismo z prośbą o przywrócenie darmowych wejść. Wniosek nie został jednak rozpatrzony pozytywnie. Dzisiaj o ulgi zabiegają inni mieszkańcy Krotoszyna.

Kazimierz Lisiewski od lat cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa, nie ma jednak pierwszej grupy inwalidzkiej. – *Lekarz zalecał mi pływanie jako formę rehabilitacji. Basen naprawdę jest dla mnie pomocny. Jeszcze kilka lat temu chodziłem jedynie o kulach, a między innymi dzięki pływaniu poruszam się samodzielnie* – tłumaczy. Jego choroba jest na tyle poważna, że nie może pracować, utrzymuje się z renty – *Ceny biletów są dosyć wysokie. Nie stać mnie na zafundowanie sobie choćby raz w tygodniu godziny pływania* – dodaje. Dlatego postanowił działać i zbiera podpisy mieszkańców pod petycją o przywrócenie ulg: – *Zacząłem zbierać niedawno, więc nie mam ich jeszcze zbyt wielu, ale mam nadzieję, że wniosek przyniesie jakiś efekt. Może uda się przywrócić darmowe wejścia chociaż dla osób, które dysponują zaświadczeniami od lekarzy o potrzebie rehabilitacji.*

Karnety, czyli kompromis

Próbę przywrócenia darmowych biletów podjął również radny Krzysztof Manista. Wniosek w tej sprawie złożył na sierpniowej sesji Rady Miejskiej, nie uzyskał jednak wtedy poparcia burmistrza. Miesiąc później, na kolejnej sesji, powrócił do tematu. – *W odpowiedzi na wniosek poinformowano mnie, że nie ma możliwości ponownego wprowadzenia darmowych wejść. Słyszałem jednak, że planowane jest wprowadzenie karnetów dla osób z drugą i trzecią grupą. Burmistrz poinformował, że CSiR zamierza je wprowadzić od stycznia 2012 r. W tej chwili nie są jednak jeszcze znane szczegóły.* – *Uważam, że to dobra forma kompromisu* – skomentował jego słowa radny Manista.

Agnieszka Marciniak



Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

WYCZARUJ CUDOWNE ŚWIĘTA



KREDYT GOTÓWKOWY BEZ PROWIZJI
Obniżone oprocentowanie aż o 20 %
Oprocentowanie już od: 7,84 %

Zapraszamy do placówek naszego banku

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14

tel. 62 725 32 78, pon. – pt. 8.00 – 17.00

bankomat 24h www.bskrotoszyn.pl

Oddziały Banku:

w Kobylinie
ul. Powst. Wlkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon.-pt. 8.00-16.00
bankomat 24h

w Zdunach
ul. Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

w Sulmierzycach
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

Filia Banku:

Krotoszyn
os. Korczaka 3
tel. 62 722 79 50
pon.-pt. 8.15-16.00
bankomat 24h

Wielkie zalety płyty indukcyjnej

Ogromną popularnością wśród klientów cieszą się ostatnio płyty indukcyjne, które zrewolucjonizowały rynek płyt pod zabudowę.

Charakteryzują się najwyższą efektywnością gotowania. Gotowanie na takich płytach jest bezpieczne. Wiele modeli posiada obecnie blokady, które powodują, że dzieciom nie uda się uruchomić płyty samodzielnie, a pola grzewcze nie rozpoczną pracy, zanim nie zostanie postawiony na nich garnek. Powierzchnia płyty indukcyjnej nie nagrzewa się podczas pracy, więc nawet jeśli potrawa wykipi, nie przypali się. Dodatkowo panel sterujący takiej płyty jest oparty o intuicyjne sensory, które pozwalają ustawiać parametry płyty dotykaniem palca.

– Firma „Amica” posiada model, który można podłączyć bez pomocy fachowca. W standardzie płyta posiada bowiem przewód z wtyczką do zasilania prądem jednofazowym – mówi z-ca kierownika salonu Mix Electronics w Krotoszynie, Katarzyna Jaworska.

Niektóre z modeli płyt indukcyj-

nych posiadają również funkcję rozpoznawania wielkości i obecności garnka czy też wskaźnik ciepła resztkowego lub system automatycznego zagotowania. – System automatycznego zagotowania jest idealny do potraw wymagających najpierw szybkiego zagotowania, a następnie podgrzewania lub prażenia. Dzięki tej funkcji pole grzejne automatycznie obniża temperaturę po określonym czasie – tłumaczy Katarzyna Jaworska.

Płyty indukcyjne posiadają również funkcję pauzy, która wyłącza płytę zapamiętując jednocześnie wszystkie jej ustawienia. – Bardzo praktyczną funkcją jest funkcja „bridge”. Szczególnie przydaje się wtedy, gdy do gotowania używamy dużych garnków lub brytfann. Funkcja ta umożliwia utworzenie z dwóch pól grzejnych jednej strefy grzania i jednocześnie ich kontrolowanie – dodaje K. Jaworska.

(mir)



W salonie można wybierać spośród całej gamy produktów pod zabudowę

Półka łazienkowa na trzy sposoby

Nieodzownym elementem dobrze urządzonej łazienki jest półka na kosmetyki i inne niezbędne w tym miejscu akcesoria. Łatwość odnalezienia potrzebnego przedmiotu jest, szczególnie rano, nie do przecenienia.

Półka może być drewniana, może też być murowana lub wykonana z płyt gipsowo-kartonowych. Ze względów funkcjonalnych zwykle montuje się ją w pobliżu lustra i umywalki. „Tradycyjna” metoda polega na wykonaniu półki z betonu, a następnie obłożeniu jej okładziną ceramiczną. Jest to metoda czasochłonna. Najpierw w ścianie nawierca się otwory i mocuje w nich pręty o średnicy 6-8 mm, w odległości 5 cm od planowanych końców półki, a 10 cm jeden od drugiego. Następnie pręty o mniejszej grubości, np. 4 mm, kładzie się w poprzek grubszych, mocując je drutem wiązałkowym. Kolejnym krokiem jest wykonanie szalunku zgodnego z kształtem przyszłej półki. Materiałem użytym do tego celu może być drewno lub płyta gipsowo-kartonowa. Tak przygotowaną konstrukcję, podpartą i zabezpieczoną przed deformacją wypełnia się betonem lub materiałem takim jak np. posadzka cementowa Atlas Postar 80. Jest to produkt szybkowiązący, już po 24 godzinach od jego zastosowania można przystąpić do prac wykończeniowych.

Zdecydowanie prostszym sposobem wykonania półki w łazience jest, zamiast robienia szalunku i wylewania betonu, użycie gotowego profilu styropianowego. Taki profil mocuje się do ściany przy pomocy kołków rozporowych. Na rynku do-



W łazience półka jest niezbędna

stępne są profile o różnej długości, a ich wymiary dostosowane są do powszechnie używanych płytek i ozdobnych listew ceramicznych. Technologia wytwarzania profili i sposób ich mocowania zapewniają wytrzymałość i trwałość półki.

Coraz częściej półki w łazience wykonuje się z lekkich, wodoodpornych, zielonych płyt gipsowo-kartonowych. Montuje się je na stelażu metalowym, a następnie gruntuje zaprawą Atlas Uni-Grunt lub Cerplast. Ciekawie zaaranżowane, np. wykorzystujące wnęki w ścianach i podświetlone, pełnią także funkcję ozdobną w łazience.

Niezależnie od wybranej metody, ostatnią fazą prac jest obłożenie półki płytkami ceramicznymi. Do tego celu warto użyć zaprawy klejącej o wysokiej elastyczności i przyczepności – Atlas Plus lub Atlas Elastyk.

Miejsca narażone na uszkodzenia – stykające się ze sobą krawędzie płytek i narożniki – można wykończyć listwami PVC, tzw. flizówkami lub zaspoinać fugą. Szczelinę pomiędzy płytkami półki a glazurą na ścianie wypełnia się silikonem sanitarnym Atlas Artis. Jest on preparatem o zwiększonej odporności na działanie pleśni i grzybów, co nie jest bez znaczenia w łazience – pomieszczeniu o podwyższonej wilgotności. Silikon ten ma też dodatkową zaletę – każdemu z trzydziestu dwóch kolorów Artisa odpowiada identyczna paleta barw szybkowiązącej i wysokoelastycznej Fugi Atlas Artis (spoiny o szer. 1-25 mm). Umożliwia to dobranie silikonu i zaprawy do fugowania w kolorach pasujących do płytek.

Przemysław Szlagowski
GRUPA ATLAS

REKLAMA

SKLEP INSTALACYJNY
ul. Armii Poznań 20
63-860 Pogorzela
tel: +48 691 788 919
atinstalacje@o2.pl
www.atinstalacje.pl

Technologie na miarę XXI wieku

INSTALACJE
Technika grzewcza i instalacyjna

Oferujemy:

- grzejniki aluminiowe, stalowe
- systemy rur PEX, miedź, PP
- rury i złączki kanalizacyjne
- szeroki wybór grzejników łazienkowych
- ekologiczne systemy ogrzewania
- usługi instalacyjne

Sprzedaż
ŻAGIEL
USŁUGI FINANSOWE
w systemie ratalnym

Zapraszamy instalatorów do współpracy!

63-700 KROTOSZYN,
ul. Spichrzowa 6
tel. 505 713 158
www.fach-stol.pl

FACH - STOL
dla Twojego domu...

Jesienna WYPRZEDAŻ PANELI PODŁOGOWYCH

AUTORYZOWANA GRUPA MONTAŻOWA

PORTA DRZWI, verde, POLSKIE STOLARNI, DRE, SIANADO, KMT, CLASSEN, Tarkett, Kronos, EGGER, GEALAN

PODŁOGI OKNA DRZWI

Nie taki stryszek straszny

Jeśli w domu jednorodzinnym zaczyna brakować ci miejsca, pomyśl o rzadko używanym, służącym za graciarnię, strychu. Można go zamienić w pomieszczenia mieszkalne.

Formalności związane z przygotowaniem poddasza do potrzeb mieszkalnych zależą od planowanych prac. Jeżeli przebudowa ma się wiązać z ingerencją w konstrukcję budynku lub zmienić jego wygląd zewnętrzny, trzeba uzyskać pozwolenie na budowę. Jeśli jednak adaptacja pomieszczeń nie narzuca np. zmiany rozmiarów okien lub ich ilości, przebijania nowych otworów drzwiowych, usuwania lub wstawiania ścian, czy kucia otworów w stropach, wystarczy zgłosić ją w starostwie powiatowym, na co najmniej 30 dni przed planowaną zmianą sposobu użytkowania poddasza.

Ocenę skali i rozległości prac trzeba powierzyć ekspertom. Przed przebudową poddasza konieczne będzie sprawdzenie jego możliwości konstrukcyjnych. Uprawniony inżynier – lub rzeczoznawca budowlany – musi zbadać, czy zmiany są możliwe do wykonania, ocenić nośność stropu, stan techniczny więźby i pokrycia dachu. Do architekta zaś będzie należało sprawdzenie, czy wysokość pomieszczenia, konstrukcja dachu i rozmieszczenie instalacji umożliwią przekształcenie poddasza w pomieszczenie mieszkalne o odpowiedniej powierzchni użytkowej.

Ciepło i jasno

Zmieniając przeznaczenie poddasza, trzeba zadbać o odpowiednie ocieplenie. Najlepiej nada się do tego wełna mineralna. Wcześniej trzeba będzie ułożyć pod pokryciem wiatroizolacyjną folię dachową o wysokiej paroprzepuszczalności. Należy ją przymocować do krokwi. Pomiędzy folią a pokryciem dachu musi pozostać kilkucentymetrowa szczelina, służąca wentylacji! Utworzeniu takiej szczeliny pomoże, gdy do górnych fragmentów krokwi przybite zostaną listwy dystansowe. Wełna,

ułożona bezpośrednio pod folią, ma dokładnie wypełnić przestrzeń między krokwiami. Należy zastosować co najmniej 20 cm warstwę (metodą mijankową: 15 + 5 cm). Dokładna jej grubość, zależna od konstrukcji dachu, wynikać będzie z obliczeń dokonanych przez wspomnianego uprawnionego inżyniera lub rzeczoznawcę. Jako okładzinę wewnętrzną, można zastosować płyty gipsowo-kartonowe, ułożone na specjalnie przygotowanym ruszcie. Spoiny między płytami należy wypełnić gipsową masą szpachlową – stosując specjalną taśmę zbrojącą.

Arytmetyka poddasza

Adaptując poddasze, musimy brać pod uwagę przepisy budowlane, określające wysokość pomieszczeń mieszkalnych. Średnio, wynosi ona – za wyjątkiem części pod skosami – 2,5 m dla pomieszczeń przeznaczonych na pobyt stały i 1,9 m, w przypadku przeznaczonych na pobyt czasowy, do 4 godzin na dobę. W ciągach komunikacyjnych zaś wysokość pod elementami konstrukcyjnymi musi wynosić co najmniej 2 m.

Dzieląc przestrzeń ściankami, trzeba zadbać, żeby światło dzienne docierało do każdego z pomieszczeń. Jeśli więc na naszym poddaszu jest tylko jedno okno, ścianki działowe nie powinny być wyższe niż 1,5 m.

W pomieszczeniach mokrych, np. łazienkach, muszą to być płyty impregnowane.

W dachu, niekiedy nazywanym przecież piątą ścianą domu, warto zamontować okno połaciowe, dające szeroki dostęp naturalnemu oświetleniu. Nie oznacza to jednak wystawienia pomieszczeń na nadmiar światła słonecznego i żaru. Przed

tym uchronią je rolety, żaluzje czy markizy, których rynek oferuje немало. Samych okien połaciowych też dostarcza wiele – rozwieralnych, uchylnych, obrotowych lub uchylno-obrotowych. Umożliwia nawet montowanie całych systemów takich okien.

Podobnie jak o dostęp światła, zadbać trzeba o dopływ odpowiedniej ilości i przepływu świeżego powietrza. Z tego względu warto zainwestować w okna z nawiewnikami lub klapami wentylacyjnymi.

W budownictwie tradycyjnym wielu zwolenników wciąż mają lukarny – pionowe okienka w dachu, często sprawiające wrażenie stylowych nadbudówek.

Podłoga i ściany

Przed podjęciem decyzji należy skontaktować się z konstruktorem stropu. Jeśli nośność pozwala, można na poddaszu wylać samopoziomujący podkład podłogowy lub jeśli należy zredukować chłonność podłoża, używając preparatu gruntującego, który wniknie w podłoże i je wzmocni. Miejsca narażone na działanie wody, np. w łazience, należy zaimpregnować wodoszczelną folią elastyczną.

Ścianki działowe przenoszą na strop i ściany nośne jedynie ciężar własny, nie zaś obciążenia pochodzące od innych elementów budynku. Z tego względu ich stawianie raczej nie wymaga dodatkowych wyliczeń konstrukcyjnych. Materiał trzeba jednak tak dobrać, by ścianka mogła spełniać swe funkcje: by możliwe było, na przykład mocowanie na niej szafek czy innych elementów związanych z przeznaczeniem pomieszczenia. Warto też tak zaprojektować ścianki, by maksymalnie chroniły przed przenikaniem dźwięków do sąsiednich izb.



Strych można zaadaptować na bardzo funkcjonalny pokój

Jako ścianki działowe na poddaszach, dobrze sprawdzają się lekkie konstrukcje szkieletowe, obłożone płytami gipsowo-kartonowymi lub gipsowo-włóknowymi. Możliwe są

też, przy akceptacji ekspertów, ścianki murowane – z cegły, lub pustaków, klasycznych bądź szklanych.

Jacek Clasnocha
GRUPA ATLAS

Zimowa promocja

Łap okazję już teraz*

Profil 7 - komorowy (gr. 93 mm) w cenie 5-komorowych

Profil z dodatkowym dociepleniem

*promocja ważna do końca roku

Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
tel. 515 177 056, fax 62 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

ELEKTROSPRZĘT SARACEN

Krotoszyn, ul. Garncarska 14
tel. 62 725 34 96
fax 62 722 03 54
kom. 693 401 600

specrum

CENA: **21,90**

ŻARÓWKA LED SMD GU-10 2,4W 60LED
BARWA CIEPŁA

PROMOCJA!

specrum

CENA: **15,90**

ŻARÓWKA LED GU-10 2W 48 LEDÓW
BARWA CIEPŁA I ZIMNA

OSRAM

CENA: **9,99**

ŚWIETŁÓWKI ENERGOOSZCZĘDNE
OSRAM E-27, E-14 WSZYSTKIE MOCE

GWARANCJA PRODUCENTA

OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES ASORTYMENTU ELEKTROTECHNICZNEGO

e-mail: elektro-sprzet@o2.pl
ZAPRASZAMY pn.-pt. 8-18 sob. 9-13

ATIZ

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hles

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)

CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2

WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10
tel. 0604 561 313

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anestezjolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

Co tydzień? całkowita wymiana towaru!

Od 23.11 zapraszamy do nowo otwartego sklepu z odzieżą używaną

Krotoszyn, ul. Piekarska 42
Czynne 9.00 - 17.00
sob. 10.00 - 14.00

REWEK ul. Dłuszyńska tel. 62 731 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00 sob. 7.00-13.00

PROMOCJA
węgiel groszek
499 zł/t

TOWAR DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM

PKS
Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej sp. z o.o.
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35
tel. 62 735 07 00, fax 62 736 69 72
www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl
Informacja autobusowa:
telefony stacjonarne 703 403 353, telefony komórkowe *720 84 03



tel. 62 735 07 25

Wynajem autokarów

Poleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione wysokiej klasy autokary turystyczne marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów. Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1 Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podłokietnikami z pełną regulacją. Klimatyzacja, video, DVD, ekspres do napojów gorących, lodówka.

Ponadto oferujemy również autokary marki:
Setra - 51-miejscowy z klimatyzacją,
Iveco - 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,
Jelcz - 49-miejscowy
Autosan, Mercedes - 39-miejscowe.

przedwiośnie

KROTOSZYN

kinokoi

ZAPRASZA



film animowany:
HAPPY FEET 2 3D

05- 07.12, godz. 9:00

12- 14.12, godz. 9:00

oferta specjalna

dla grup zorganizowanych
powyżej 15 osób cena biletu wynosi

10 PLN

Rezerwacja biletów: Robert Sokołowski, tel. kom. 605 239 847 od 21- 30. 11

(oprócz soboty i niedzieli) w godzinach 13.00- 16.00 ZAPRASZAMY

www.kino.krotoszyn.pl

Al.Powst.Wlkp.18, Krotoszyn
tel.(62)7252436 kom.605239847

LOMBARD - SMOK

**POŻYCZKI
POD ZASTAW**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50
tel. 62 722 60 25, 668 949 278

ZŁOTO, RTV, AGD, NOTEBOOKI, GSM

**Uwaga!
Prenumerata!**

zecz
KROTOSZYŃSKA

Cotygodniowa porcja
informacji z pierwszej ręki

Teraz
tylko
195zł

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 062 736 28 94

Firma transportowo-budowlana z Krotoszyna zatrudni

MAGAZYNIERA

Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, umiejętność pracy w zespole, samodzielność, prawo jazdy kat. B, posiadanie uprawnień na wózek widłowy, znajomość obsługi komputera.

Oferty proszę przysyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

Firma transportowa z Krotoszyna poszukuje

SPEDYTORA - DYSPOZYTORA

W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM.

Wymagania: znajomość języka obcego, praktyka i doświadczenie w zawodzie, ogólna znajomość problematyki transportu drogowego, znajomość giełd Trans i TimoCom.

Oferty proszę przysyłać na adres: biuro@tktransbud.pl, tel. 509 400 092

CENTRUM INSTALACYJNO - KOTLARSKIE

PAWLAK

Rok zał. 1964

KOTŁY C.O.



KOTŁY C.O. AKCESORIA

TECHNIKA GRZEWcza

TECHNIKA SANITARNA

ul. Langiewicza 12, 63-400 Ostrów Wielkopolski
tel./fax +48 62 736 25 92

**Auto-części
do samochodów
zachodnich**

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
pon. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

SKUP BYDŁA WALCZAK
Tel. 696 643 499

KUPI
krowy 5 zł/kg
jałóWKI 5,20 zł/kg
płatne gotówką z VAT przy odbiorze
Skup bydła na ubój z koniecznością
Odbiór: cała Głowa, Płatne gotówką
Skup jałówek: Ciężkie użytkowe

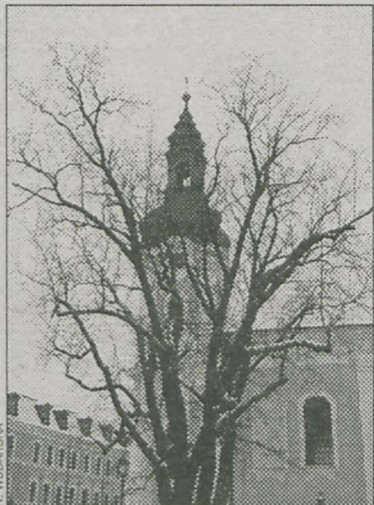
zecz

Młodzi fotografowie nagrodzeni

Znane są już wyniki drugiego konkursu fotograficznego dla gimnazjalistów pt. *Krotoszyn w czterech porach roku*.

Zadanie konkursowe polegało na uchwyceniu piękna najbliższej okolicy w otoczeniu zmieniającej się przyrody w ciągu czterech pór roku. Rozstrzygnięcie nastąpiło 10 listopada. W jury zasiadło dwóch fotografików z Krotoszyna – Karol Gacka, właściciel zakładu fotograficznego na ul. Młyńskiej, i Bartosz Blecha, prezes stowarzyszenia fotograficznego *Klub Art*. Nie mieli oni łatwego zadania, ponieważ zdjęcia przesłane na konkurs w tym roku, podobnie jak w poprzednim, były na bardzo wysokim poziomie. Pierwsze miejsce jury zdecydowało przyznać Oldze Stanikowskiej i Agnieszce Machowskiej z Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie. Drugie – Natalii Wudarskiej z Gimnazjum w Chwaliszewie, a trzecie Oliwi Wojak i Jagodzie Owczarzak również z Gimnazjum w Chwaliszewie.

Pośród uczestników jury postanowiło także wyróżnić prace Marii Frąckowiak i Pauliny Kryś z Gimnazjum w Orpiszewie, Małgorzaty Leśniak z Gimnazjum nr 2 oraz Agnieszki Knutkiewicz z Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie.



Ta fotografia zajęła II miejsce

toszynie. Nagrodzone i wyróżnione fotografie można obejrzeć na stronie internetowej: stowarzyszenie4.pl.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, które ufundował Urząd Miejski w Krotoszynie. Konkurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły G-4 wraz z Gimnazjum nr 4. (@ndzia)

Nagroda pieniężna dla biblioteki

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna odebrała nagrodę w konkursie na najlepszą bibliotekę w Wielkopolsce.

16 listopada pracownicy Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej im. Arka-dego Fiedlera wraz z Jerzym Janickim z gminnego wydziału oświaty i spraw społecznych wzięli udział w II Konferencji Regionalnej Programu Rozwoju Bibliotek w Poznaniu. Zorganizowali ją Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu oraz Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, a tematem głównym była *Biblioteka jako partner w działaniu*. Podczas konferencji wręczono nagrody laureatom jedenastej już edycji konkursu. Został ogłoszony w listopadzie 2010 r., a przystąpiło do niego 15 bibliotek z naszego województwa. Między 5 lipca a 30 sierpnia br. komisja od-

wiedziała wszystkie zgłoszone placówki i odbyła spotkania z ich partnerami.

Pierwszą nagrodę przyznano Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu. Drugie równorzędne nagrody oprócz krotoszyńskiej otrzymały biblioteki publiczne z Jarocina i Gorzyc Wielkich. Dyrektor KBP w Krotoszynie – Ewa Bukowska, odebrała album oraz 5 tys. zł dla biblioteki. Za naszym pośrednictwem dyrektora i pracownicy krotoszyńskiej placówki dziękują wszystkim partnerom za zaangażowanie i pomoc w realizacji licznych działań kulturalnych i rozrywkowych.

Warto dodać, że na konferencji Anna Sobczak i Paweł Jędrzejczak przedstawili Święto Ulicy, zorganizowane przez krotoszyńską bibliotekę na ul. Kaliskiej w stolicy naszego powiatu.

(popi)



Nagrodę odebrała dyrektor Ewa Bukowska (w środku)

Pod patronatem Rzeczy Krotoszyńskiej

Grechuta w Orpiszewie

Z niepokojem myślę, że kiedyś może przyjść taki czas, że podając nazwisko Marka Grechuty, będzie trzeba wyjaśniać, kim był. W Orpiszewie robią wszystko, aby taki czas nie nadszedł nigdy.

Wielkopolski Przegląd Twórczości Marka Grechuty, organizowany przez szkołę w Orpiszewie, był nie tylko okazją do spotkania śpiewającej młodzieży, ale także do poznania nieznanych lub zapomnianych szczegółów z życia Mistrza. Multimedialne projekcje w labiryncie szkolnych korytarzy, wystawy fotografii i w końcu erudycja prowadzącego i jednocześnie ducha sprawczego spotkań – Macieja Hoffmanna, sprawiły, że bez nachalnej dydaktyki poznaliśmy niezwykle życie i twórczość patrona przeglądu.

gotowane dwie piosenki Grechuty, wykonane w klimacie bluesowych ballad, po prostu wzruszały autentycznym męskim liryzmem.

Przesłuchania konkursowe w tym roku oceniało jury w składzie: Ewa Hoffmann, Karol Kaj, Mariusz Kubiak, Marek Olejnik, Juliusz Począta i Paweł W. Płócienniczak (przewodniczący). Swoje umiejętności interpretacji utworów napisanych przez Grechutę zaprezentowało 19 uczestników.

Spora była amplituda kunsztu wykonawczego – od sympatycznego amatorstwa po wyrafinowany profes-

Wlkp. Jej interpretacja niezwykle pięknego, a zarazem piekielnie trudnego, utworu *Ikar* z musicalu *Szalona Lokomotywa* mogłaby być ozdobą największych festiwali. Zosia stawia sobie poprzeczkę wykonawczą bardzo wysoko, nawet do gali laureatów wybrała nietawę, ale piękną i poruszającą pieśń *Avinu malkeinu*. Każdy jej występ to mały spektakl dramatyczny. Zosia idzie ścieżką trudnego piękna, ścieżką, którą wytyczała przed laty wielka Ewa Demarczyk.

Drugie miejsce zajął Jarosław Kuła z Perzowa. Pomimo młodego wieku to już wokalista ukształtowany i świadomy swoich naprawdę dużych możliwości. Niespodziewanie, nawet dla samej wykonawczyni, trzecie miejsce przypadło 13-letniej Laurze Andrzejewskiej, która z młodzieńczym wdziękiem wykonała piosenkę *Nie dokazuj*. Ona także otrzymała nagrodę publiczności. Wyróżnienia w tym roku przypadły: Annie Wróbel z Ostrowa, Zuzannie Grzeźółce z Perzowa i Dagmarze Juskowiak z Nowej Wsi.

W uroczystości wręczenia nagród wzięli udział przedstawiciele samorządów powiatu, miasta i gminy oraz miejscowego sołectwa, a gościem honorowym przeglądu był poseł na Sejm RP, Maciej Orzechowski. Dyrektorka szkoły i główna organizatorka zdarzenia Beata Molenda na zakończenie podziękowała wszystkim gościom, sponsorom i swojej załodze, bo jak powiedziała, bez nich ten przegląd by się po prostu nie odbył.

(spectator)



Wygrała utalentowana i ambitna Zosia Banaszak z Ostrowa Wlkp.

Mogłoby się wydawać, że bluesowy zespół *Dżem* niewiele może mieć wspólnego z klimatem piosenek krakowskiego barda. Wątpliwości rozwiązał akustyczny recital wokalisty zespołu Macieja Balcara. Gwiazda wieczoru udowodniła, że talent i charyzma nie rozróżniają gatunków muzycznych, dla nich istnieje tylko muzyka. Specjalnie na ten wieczór przy-

sionalizm. W tym roku estradę zdominowali wykonawcy z biblioteki w Perzowie. Do niedawna nie wiedziałem, gdzie jest Perzów, teraz znam wielu ludzi stamtąd, a na dodatek wszyscy oni dobrze śpiewają. To taka mała kopalnia talentów.

Tegoroczne zmagania wokalne wygrała ze wszech miar utalentowana i ambitna Zosia Banaszak z Ostrowa

Donosiciel kulturalny



Przedwiośnie (Krotoszyn)

Latająca maszyna, 3D, Polska/Wlk. Bryt., anim., 80', 22 listopada, godz. 16.15

Saga zmierzch: przed świtem 1, 2D, USA, horror, 117', 22 listopada, godz. 18.00, 20.15.

Seanse gwarantowane

Latająca maszyna, 3D, 23 listopada, godz. 16.15

Saga zmierzch: przed świtem 1, 2D, 23 listopada, godz. 18.00, 20.15.

Bilety: seanse 3D – 22 zł (normalny), 20 zł (ulgowy)
seanse 2D – 17 zł (normalny), 15 zł (ulgowy)

Dyskusyjny Klub Filmowy
Debutanci, USA, komediodramat, 104', 24 listopada, godz. 20.00
Bilety: 10 zł



Krotoszyn

15 grudnia, godz. 11.00 i 17.00, wystawa fotografii podróżniczej i opowieść o Afganistanie, galeria *Refektarz* (Mały Rynek), liczba miejsc ograniczona, informacje i zapisy pod nr. tel. 509 282 972.

Koźmin Wlkp.

Do 2 grudnia, ekspozycja *Koźmin na starej pocztówce* z albumu *Koźmin Wielkopolski na pocztówce i fotografii – lat 1898 – 1918* Daniela Szczepaniaka, hol kina *Mieszko* (ul. Borecka 18).



Krotoszyn

2 grudnia, godz. 19.00, koncert reggae polskich zespołów *Foliba* z muzyką perkusyjną i tańcem zachodniej Afryki oraz *Zebra* – experimental dub, hol Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, bilety: 10 zł.

Do 5 grudnia, przyjmowanie prac na XX Ogólnopolski Turniej *Poetycki Autoportret Jesienny*, więcej informacji można znaleźć na stronie: kok.krotoszyn.pl.

8 grudnia, wykład dla dzieci i młodzieży z dziedziny ekologii, ochrony przyrody prowadzony przez leśników z Nadleśnictwa Krotoszyn, ilość miejsc ograniczona, szczegóły i zapisy: 509 282 972.

Problemy z przejazdem

Krzaki zastaniające widoczność na drogach i brak płotków chroniących przed zasypaniem śniegiem – o tych problemach rozmawiali w zeszłym tygodniu radni powiatowi. W związku z tym wnioskuje o zakup płotków dla zarządu dróg.

Temat przydrożnych krzaków poruszono podczas ostatniego posiedzenia komisji spraw społecznych Rady Powiatu Krotoszyńskiego (16 listopada), podczas którego dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Krotoszynie Krzysztof Jelinowski przedstawił sprawozdanie z działalności tej instytucji. Jednym z omawianych przez niego punktów był brak odpowiedniego sprzętu do oczyszczania rowów. Tłumaczył, że zajmują się tym spółki wodne na zlecenie PZD. Szef zarządu dróg wskazał, że trudno utrzymać ciągłość robót z powodu braku robotników kierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy. PUP

dyskusji wtrącił się radny Andrzej Piesyk, leśnik ze Smoszewa, fachowo opisując sposób rozrastania się roślin. – *Rosliny posiadają tzw. system pączków śpiących, które przy wycince uaktywniają się, przez co zarośla rosną potem ze wzmożoną aktywnością* – wyjaśniał.

Rajca Henryk Jankowski z Rozdrażewa wspominał o drodze Grębów – Trzemeszno, gdzie krzaki – jego zdaniem – zarastają część drogi. – *Między innymi z tego powodu ostatniej zimy autobus szkolny kilka razy wyładował w rowie, a koszty szkód pokrywała gmina Rozdrażew* – dodał. Jankowski zarzucił PZD niedokładną wycinkę krza-



Siatka przeciwnieźna to jedna z form zabezpieczenia drogi na zimę

ograniczył liczbę osób wykonujących roboty publiczne i prace interwencyjne ze względu na znacznie niższe środki z Funduszu Pracy. W zarządzie dróg stale pracują 23 osoby, pozostali są zatrudniani sezonowo.

Uciążliwe krzaki

Radny z Koźmina Albin Batycki mówił o krzewach rosnących na poboczach dróg, a często zajmujących nawet część pasa jezdni. Dla przykładu wskazał Mokronos. Dyr. Jelinowski wyjaśnił, że jeżeli sołtys danej wsi zgłosi się do PZD z wnioskiem o wycięcie krzaków, sprawa może zostać załatwiona. – *Najlepiej byłoby usunąć krzaki w całości, ale nie zawsze się to udaje* – stwierdził. Jego zdaniem skuteczny byłby jeden ze środków chwastobójczych, ale PZD nie może go stosować ze względu na ochronę środowiska. Do

ków. K. Jelinowski uznał jednak, że w innych miejscach powiatu zarośla są znacznie większe i bardziej uciążliwe, a więc to tam wycinka jest priorytetem.

Potrzebne płotki?

Z kolei tam, gdzie nie ma zarośli, zimą na drogach pojawiają się zasy. Ustawiane swego czasu płotki przy ciągach komunikacyjnych zabezpieczały przed nimi. A. Batycki zauważył, że warto byłoby wrócić do takiego rozwiązania. – *Ustawienie płotków wiąże się zwykle z wejściem na teren prywatny, a za to trzeba wypłacić odszkodowanie* – skomentował szef PZD.

A. Piesyk złożył formalny wniosek o wyposażenie PZD w płotki. Radni poparli go. Zostanie rozpatrzony przez Zarząd Powiatu, któremu przewodzi starosta.

Anna Juskowiak

Audiobooki w bibliotece

Nie każdy lubi czytać, a niektórym osobom problemy ze wzrokiem utrudniają pogłębianie znajomości literatury. Dlatego m.in. Krotoszyńska Biblioteka Publiczna zaopatruje się w tzw. audiobooki, czyli książki na płytach CD.

– *Wyzaczyliśmy sobie taki cel i udało się go realizować. Co roku dokupujemy kolejne pozycje* – mówi Ewa Bukowska, dyrektor biblioteki. – *Przeznaczamy na to środki własne, sporo uzyskaliśmy z gminy, dofinansowały nas także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz powiat krotoszyński.*

Większość audiobooków przeznaczona jest dla dorosłych, ale dostępne są również książki dla młodszych czytelników.

ków, z lekturami szkolnymi włącznie. Przykładowe tytuły to *Miłość nad rozlewiskiem* Małgorzaty Kalicińskiej, *Depozyt* Joanny Chmielewskiej, *Śluby pańskie* Aleksandra Fredry, pozycje dla dzieci z serii *Scooby Doo*.

Ze zbiorów można korzystać bezpłatnie, wystarczy założyć sobie kartę elektroniczną, która uprawnia do wypożyczenia audiobooków. Katalog jest dostępny na stronie internetowej biblioteki. Wypożyczalnia książki mówionej ma siedzibę w Gminnym Centrum Informacji, na parterze biblioteki. – *Chceliśmy poprzez tę lokalizację umożliwić korzystanie z tych zbiorów również osobom niepełnosprawnym* – wyjaśnia Ewa Bukowska.

Anna Szulc

Podarowali aparat niedosłyszającemu pływakowi

Między innymi za sprawą naszych artykułów na temat zaginięcia aparatu słuchowego niedosłyszającego pływaka Konrada Powroźnika, które ukazały się również na portalu internetowym *Intertia*, firma *Phonak* z Warszawy wypożyczyła aparaty temu młodemu krotoszyńskiemu.

Nowo zakupione aparaty słuchowe, warte ponad 10 tys. zł, służyły Konradowi Powroźnikowi ledwie miesiąc. W feralny piątek, 15 lipca br., zaginęły. Chłopiec pozostawił je w szafce szatni krytego basenu w Krotoszynie. Do dziś nie zostały odnalezione. Sprawą zajęła się krotoszyńska policja, ale śledztwo nie przyniosło efektu.

Dobro jednak zwyciężyło nad złem. 14 listopada w Warszawie Konrad spotkał się z przedstawicielami firmy *Phonak* Polska, która produkuje aparaty słuchowe. Prezes zarządu firmy Leszek Wierzowiecki oraz Doro Włostowska, menager ds. marketingu i reklamy, wypożyczyli na jeden rok aparaty słuchowe *Naida S V SP* wraz z wkładkami. – *Ponieważ zależało mi na tym, by Konrad otrzymał aparaty jak najszybciej, do podpisania umowy sponsorskiej doszło już 17 października 2011 roku, odbiór nato-*



Konrad Powroźnik z Leszkiem Wierzowieckim

miast nastąpił 31 października za pośrednictwem firmy „Audio-com” z Pleszewa. Reprezentuje ją Tomasz Jaros, który dopasował Konradowi aparaty słuchowe – wyjaśnia Agnieszka Rozum, prawna opiekunka chłopca.

Na spotkaniu w Warszawie rozmawiano o wzajemnych oczekiwaniach w ramach podpisanej umowy, a także o planach sportowych Konrada, możliwościach jego rozwoju jako zawodnika oraz wpływie używania aparatu słuchowego na starty. Firma *Phonak* zaproponowała chłopcu również używanie dodatkowego aparatu słuchowego do pracy pod wodą. Model ten wejdzie na rynek w przyszłym

roku. Tak wyposażony Konrad będzie mógł utrzymywać kontakt słuchowy z trenerem, co najprawdopodobniej wspomogłoby treningi w wodzie.

Obecnie młody krotoszyńszanin jest zawodnikiem kadry narodowej pływaków Polskiej Federacji Osób Niepełnosłyszających. Zaopatrzony w tak dobrej klasy aparaty słuchowe ze spokojem może realizować plan szkoleniowy rozpisany przez trenera Marka Jabczyka, byłego trenera Otylii Jędrzejczak, obecnego koordynatora kadry pływaków PFON.

Wielkie ludzkie serce stało się dla Konrada Powroźnika paszportem do świata słyszących. Jak chłopak mówi z uśmiechem – znów słyszy świergot ptaków. (radkos)

Świetlica otwarta z pompą



Wstęga przecięta – świetlica otwarta. Od prawej: sołtys Perzyc – Zdzisław Krystek, starosta – Leszek Kulka, skarbnik gminy Zduny – Leokadia Jerzak

19 listopada w Perzycach otwarto świetlicę, która powstała przy udziale dofinansowania z Unii Europejskiej.

Uroczystość zgromadziła wielu gości. Byli przedstawiciele gminy Zduny, radni gminni i powiatowi, sołtysi, mieszkańcy Perzyc, przedstawiciele wykonawcy budynku – Spółdzielni Rzemieślniczej Ogólnobranżowa z Krotoszyńszą.

Zaproszono także starostę Leszka Kulkę z grupą samorządowców z Węgier. Wśród przedstawicieli innych samorządów był wójt Rozdrażewa – Mariusz Dymarski. Nie zabrakło reprezentantów ochotniczej straży pożarnej i policji. Uroczy-

stość prowadził Tomasz Chudy – radny powiatowy, szef Zdunowskiego Ośrodka Kultury.

Goście zgromadzili się przed wejściem do świetlicy. Tomasz Chudy przedstawił historię budowy, a burmistrz Władysław Ulatowski podziękował wszystkim zaangażowanym w inwestycję. Wyraził też nadzieję, że obiekt będzie służył zarówno mieszkańcom Perzyc, jak i całej gminie. Władzom gminnym podziękował natomiast perzycki sołtys – Zdzisław Krystek. Przy akompaniamencie zespołu *Senior* ze Zdunów świetlicę poświęcił ks. Andrzej Nowak, proboszcz zdunowskiej parafii.

W sali czekał na gości poczęstunek. Przed nim jednak wysłuchano koncertu zespołu *Senior* i wzniesiono toast. Podziękowano jeszcze byłemu wiceburmistrzowi Zdun – Marianowi Sobańskiemu, który dzisiaj jest emerytem, ale decyzja o budowie świetlicy, rozstrzygnięcie przetargu i pierwszy etap budowy miały miejsce, gdy pełnił swój urząd. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Budowa świetlicy w Perzycach kosztowała 1 mln 109 tys. zł. Unijne dofinansowanie (500 tys. zł) przyznane zostało gminie Zduny w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

(mal)

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnia: *Parcelki* (ul. Grudzielskiego 27a, tel. 62 722 01 23) – od 18 – 24 listopada; apteka *Eskulap* (ul. Mickiewicza 2a, tel. 62 722 80 25) – od 25 listopada – 1 grudnia

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Eskulap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Jeśli marzysz o odpoczynku, to teraz jest najlepszy czas. W pracy będziesz mieć spokojniejsze dni, możesz liczyć na urlop.



BYK (21 IV – 21V)

Ponura aura nie sprzyja Twojemu zdrowiu. Nie bagatelizuj objawów i wybierz się czym prędzej do lekarza.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Poświęć więcej czasu partnerowi. Twoje zaangażowanie w pracę jest czasem nadgorliwe i cierpią na tym najbliżsi.



RAK (22VI – 22VII)

Musisz skupić się na powierzonych Ci obowiązkach zawodowych. Szef pokłada w Tobie duże nadzieje. Nie znamuj tej szansy.



LEW (23VII – 22VIII)

W najbliższym czasie Twój domowy budżet zostanie mocno uszczuplony. Czeka Cię bowiem sporo wydatków.



PANNA (23VIII – 22IX)

Twój organizm też ma swoje granice. Zafunduj sobie trochę odpoczynku. Wieczór przy gorącej herbacie pomoże Ci się zrelaksować.



WAGA (23IX – 22X)

Twoja pracowitość i kreatywność w końcu zostanie dostrzeżona. Być może dostaniesz interesującą propozycję zawodową.



SKORPION (23X – 22XI)

W najbliższych dniach spędzisz czas z bliską osobą. Będziesz mieć czas dla siebie. W pracy docenią Cię za Twoje zaangażowanie.



STRZELEC (23XI – 21XII)

W najbliższym czasie Twoja uwaga nieco osłabnie. Będziesz mieć kłopot z porozumieniem z bliskimi, dlatego ważna będzie szczerza rozmowa.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Wiele spraw zgromadzi się na Twoich barkach, przez co możesz mieć skłonności do wywoływania konfliktów.



WODNIK (21I – 20II)

Twój organizm może być wyczerpany. Odlóż na kilka dni wysiłek fizyczny i zadbaj o swoje cenne zdrowie.



RYBY (21II – 20III)

Przed Tobą nowe wyzwania, ale i sporo obowiązków, dlatego skup się teraz na organizacji własnej pracy i spraw, które masz do załatwienia.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 46 (hasło: ŁAGIEWNIKI) wylosowaliśmy dla Teresy Szulc z Krotoszyna. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z liter. Na rozwiązanie czekamy do 25 listopada.



POZIOMO: 1... mogel 4. Pętla kłusownika 7. Niska budowla 8. Ślepa sędzia 9. Bóg miłości 10. W mróz na szyi 12. Sąsiadka Sodomy 14. Nerwowe mrugnięcie 16. Wiecznie zielone drzewo z Afryki 17. Rzeka w Egipcie 19. Międzynarodowy certyfikat jakości 21. Zbyszczęć 22. Pierwsza litera greckiego alfabetu 25. Dobrobyt, bogactwo 26. Przodownik 27. Po Blairze

PIONOWO: 1. Koziego mleka 2. Polak w NBA 3. Przerwa 4. Nie wąski 5. Zjawia, straszdylo 6. Lęk 8. Dostojna szata 11. Powróż 13. Czynniki grawitacji 15. Pierwszy dotyka dna 18. Miasto aniołów 20. Na strzelbę przy siodle 21. Strzyżony pies 23. Np. acetylen 24. Pycha, duma (wspak) 25. Brzusznij lub w tonacji

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Poznam dziewczynę z Krotoszyna w wieku 30 – 34 lat. Tel.: 726 606 231. (1 – nr 9)

Mam na imię Darek i mam 41 lat. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki w wieku 38 – 45 lat z Krotoszyna lub okolic. Cel matrymonialny. Posiadam własne mieszkanie. Tel. kom.: 698 258 748. (2 – nr 9)

Pan w starszym wieku, szczupły, pozna samotną panią w wieku 57 – 63 lata z Krotoszyna. Cel stały związek. Tel. lub sms: 691 209 994. (1 – nr 15)

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku do stałego związku, może być zmianą miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823. (2 – nr 15)

Kawaler, lat 39, miły, delikatny o wysokiej kulturze osobistej, mieszkający na wsi, pozna pannę. Cel: stały związek. Tel. 797 871 679. (1 – nr 27)

Mężczyzna z własnym domem, niezależny finansowo, uczciwy, nie-

śmiały, bez nałogów poszukuje panny do 38 lat, milej, sympatycznej. Cel: stały związek. (2 – nr 30)

27-letni kawaler po studiach, spokojny, sympatyczny, inteligentny, bez nałogów, ustabilizowany życiowo szuka milej, cieplej dziewczyny. Cel: stały związek. (1 – nr 37)

Gorąca, trzydziestoletnia dziewczyna poszukuje mężczyzny o niebieskich oczach do 40 lat. Tel.: 664 597 967. (1 – nr 41)

Wolna, 43 lata, lubiąca spacerować, kino, podróże, niepaląca, czynna zawodowo, pozna mężczyznę w podobnym wieku. Czekam tylko na poważne oferty. (1 – nr 43)

Mężczyzna, 30 lat, pozna kobietę w przybliżonym wieku. Nr tel. 723 386 011 lub sms. (2 – nr 43)

Wolna, niezależna poszukuje uczciwego pana w wieku około 60 lat (powyżej 170 cm), aby być razem na dalszą drogę życia. (1 – nr 45)



1. Gabrysia Poczta, córka Eweliny i Sławomira z Kobiernia, ur. 2 listopada, waga 3,900 kg, dł. 56 cm



2. Leszek Rusek, syn Wioletty i Stefana z Cieszkowa, ur. 1 listopada, waga 3,480 kg, dł. 58 cm



3. Wojtuś Bajodek, syn Justyny i Jerzego z Wodnikowa, ur. 24 października, waga 3,450 kg, dł. 56 cm



4. Córka Agnieszki i Marka Kokołow z Sulmierzyce, ur. 26 października, waga 3,560 kg, dł. 56 cm

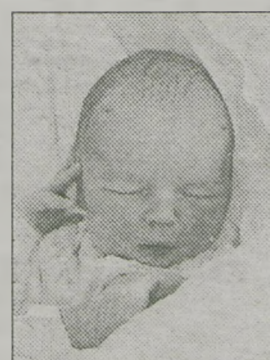
Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Fot. P.W. Piócienniczak.

Dzień dobry,
TO JA!



5. Córka Izabeli i Błażeja Michalaków z Zalesia, ur. 27 października, waga 3,870 kg, dł. 57 cm



6. Wojciech Roszczak, syn Marzeny i Dariusza z Krotoszyna, ur. 27 października, waga 3,160 kg, dł. 55 cm



7. Aleks Gniazdowski, syn Dagnary i Radosława z Krotoszyna, ur. 25 października, waga 3,500 kg



8. Bartosz Żyto, syn Marleny i Adama, ur. 29 października, waga 3,800 kg, długość 58 cm

A plakaty ciągle wiszą

Plakaty wyborcze powinny zostać usunięte przez komitety wyborcze w terminie 30 dni od dnia wyborów. Niestety, w wielu miejscach wiszą one bezkarnie do dzisiaj. Obowiązek zdjęcia materiałów wyborczych dotyczy również prywatnych posesji.

Według ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu wszelkie plakaty, hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe, ustawione w celu prowadzenia kampanii wyborczej, muszą zostać usunięte w terminie 30 dni od dnia wyborów. – *Pełnomocnicy wyborczy zobowiązani są je usunąć w terminie 30 dni od wyborów, tj. do dnia 8 listopada 2011 roku* – precyzuje przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Kaliszu, Wojciech Vogt.

Koszty poniosą komitety

Minęła już druga dekada listopada, a nie wszystkie komitety wywiązały się ze swojego obowiązku. Być może liczą, że się im upiecze i nie będzie trzeba ponosić dodatkowych kosztów. Wojciech Vogt podkreśla jednak, że jeżeli plakaty wyborcze nie zostaną usunięte w ustawowym terminie, bur-

doznaniem pożądanym. Plakaty generalnie wiszą jeszcze na budynkach, słupach ogłoszeniowych, a nawet znakach drogowych. Zastanawiające jest skądinąd, czy prawnie dozwolone jest wieszanie tych materiałów byle gdzie, jak często ma to miejsce na wsiach, choć nie tylko. – *Plakaty wyborcze powinny być umieszczane w miejscach do tego przeznaczonych (banery, powierzchnie reklamowe, itp.)* – informuje prawnik Krzysztof Raczynski. – *Wieszanie ich w innym miejscu jest możliwe po uzyskaniu zgody zarządzającego danym terenem.*

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Krotoszynie, Krzysztof Jelinowski, informuje, że wydał pozwolenie na wieszanie takich materiałów na znakach drogowych, ale tylko w miejscach, w których nie zasłaniały one widoczności kierowcom.



Plakaty powinny zniknąć także z prywatnych posesji

mistrz (lub wójt) postanawia o ich usunięciu, a kosztami obarcza pełnomocników wyborczych, czyli komitety. – *Natomiast zgodnie z art. 495 & 2 pkt. 1 Kodeksu wyborczego pełnomocnik wyborczy, który w ustawowym terminie nie usunie plakatów wyborczych podlega karze grzywny od 20 zł do 5 tys. zł* – dodaje Vogt.

Tylko za zgodą

Tak czy inaczej wielu mieszkańców naszego powiatu codziennie jest zmuszonych podziwiać tę samą, dyskretnie uśmiechniętą twarz na mniejszych bądź większych plakatach, co nie zawsze jest

Obowiązek powszechny

Wydawać by się mogło, że w miejscach, których właścicielami są osoby prywatne, materiały wyborcze mogą wisieć do znudzenia. Nic bardziej mylnego. – *Obowiązek usuwania plakatów wyborczych dotyczy także prywatnych posesji* – precyzuje Raczynski. Jest to obowiązek powszechny, co oznacza, że nikt, nawet na swoim domu nie może pozostawiać ich bezterminowo.

Jeśli osoba prywatna nie chce zdjąć plakatu np. z elewacji własnego domu lub tablicy usytuowanej na swojej parceli, jedynym wyjściem jest nałożenie na nią kary grzywny. **Maria Polak**

Do szkoły tylko z mamą lub starszym bratem

Wysyłając sześciolatkę do klas pierwszych ustawodawca nie wziął pod uwagę tego, że dzieci w tym wieku nie mogą przebywać bez opieki na drogach publicznych, a więc i samodzielnie chodzić do szkół. Opiekunowie, którzy na to pozwolą, muszą się liczyć z grzywną do 5 tys. zł.

Dotychczas w klasach pierwszych uczyły się siedmiolatki, więc ustawodawca, kierując się zdrowym rozsądkiem, właśnie ich wiek określił jako dolną granicę dla mogących samodzielnie przebywać na drogach publicznych. W roku 2012 (lub – jak mówi propozycja poprawki – w 2013 r.) wszystkie sześciolatki będą musiały uczęszczać do szkół. Niestety, za reformą oświatową nie poszła zmiana przepisów ruchu drogowego.

Nawet 5 tys. zł

Dzieci poniżej siódmego roku życia mogą przebywać na drogach wyłącznie pod opieką osób, które ukończyły minimum 10 lat. Wyjątkiem są drogi przeznaczone tylko dla pieszych, np. deptaki. Rzecznik krotoszyńskiej policji, nadkomisarz Włodzimierz Szał, uczula, że dopuszczenie do sytuacji, kiedy np. sześciolatek spaceruje chodnikiem sam do szkoły, narzuca go na niebezpieczeństwo, a rodziców na mandat do 500 zł. – *Dziecko poniżej siódmego roku życia faktycznie nie może samodzielnie korzystać z drogi* – potwierdza prawnik, Krzysztof Raczynski. – *Rodzic, który do tego dopuści, popełnia wykroczenie i może zostać ukarany mandatem karnym, ale jeśli odmówi przyjęcia mandatu, to sprawa może zostać skierowana do sądu. W takiej sytuacji mandat zostaje uchylony i o ewentualnej sankcji decyduje sąd, który może zastosować nagana albo grzywnę do 5 tys. zł.*

Na forach wrze

Na jednym z forów internetowych można przeczytać wpisy na ten temat. Jedna z mam pisze: *Jutro biegnę do pracodawcy, żeby godziny mojej pracy dostosował do planu zajęć mojego dziecka! Z pewnością nie będzie mi przeszkadzać, że parę razy w tygodniu się spóźnię i wyjdę nieco wcześniej. Co najwyżej mnie zwolnią, ale co mi tam, przynajmniej dziecku zapewnię bezpieczną drogę do szkoły zamiast luksusów typu dach nad głową i jedzenie. Inny uczestnik dyskusji zauważył: Należy złożyć wniosek do Trybunału Stanu w celu pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy przyczynili się do wprowadzenia absurdalnego zapisu wysyłania sześciolatek do szkoły, do której same nie mogą się udać ani z której wrócić.*

Dyrektorzy ostrzegają

Dyrektorzy szkół z gminy Krotoszyn, do których już uczęszczają sześciolatki, informują opiekunów o obowiązujących przepisach, zarówno na zebraniach, jak poprzez nauczycieli. Rodzice różnie podchodzą do sprawy, ale z obserwacji wynika, że z reguły wolą dnu-

chać na zimne, prowadząc swoje pociechy do szkół i odbierając je z nich. – *Moje dziecko początkowo protestowało, ponieważ trudno mu zrozumieć, dlaczego jego koledy z klasy mogą chodzić sami do szkoły, a jego prowadzi mama* – mówi mama sześciolatki. – *Nie miałam pojęcia, że istnieje przepis, który dopiero siedmiolatkom pozwala na przebywanie na drogach publicznych* – stwierdza inna kobieta. – *Trudno – jak trzeba, to trzeba.* **Maria Rola**

Kara z kodeksu wykroczeń

Kto, mając obowiązek opieki lub nadzoru nad małoletnim do lat 7, dopuszcza do przebywania małoletniego na drodze publicznej lub na torach pojazdu szynowego, podlega karze grzywny albo karze nagany. Wiek ten (tj. 7 lat) jest wiekiem rozpoczęcia przez małoletniego edukacji w zakresie szkoły podstawowej, a więc wiekiem osiągnięcia pewnej dojrzałości, umożliwiającej między innymi prawidłowe poruszanie się małoletniego po drodze publicznej.



Dzieci 6-letnie muszą być prowadzone przez dorosłych

Co robią na Osadniczej?

Trwa usuwanie tzw. kolizji telekomunikacyjnych i energetycznych na ulicy Osadniczej w Krotoszynie, co ma przygotować drogę do przebudowy. Powiat otrzyma na ten cel dotację.

Podczas ostatniego posiedzenia komisji spraw społecznych Rady Powiatu Krotoszyńskiego (16 listopada) radny Mieczysław Pelko zapytał obecnego na posiedzeniu dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg Krzysztofa Jelinowskiego o prace prowadzone obecnie na ul. Osadniczej. Szef PZD wyjaśnił, że trwa usuwanie tzw. kolizji telekomunikacyjnych, energetycznych. Jak powiedział, roboty nie muszą zakończyć się w tym roku, bowiem nie jest to zadanie jednoroczne. Jeszcze niedawno mówiono, że remont Osadniczej powi-

nien być zamknięty 9 grudnia br. Jedynym odstępstwem miały być złe warunki atmosferyczne.

Projekt został dofinansowany ze środków unijnych. 24 sierpnia w poznańskim Urzędzie Marszałkowskim podpisano odpowiednią umowę. Koszty zakwalifikowane do refundacji wynoszą 3 mln 800 tys. 864 zł. Dotacja pokryje 80 proc., czyli wyniesie 3 mln 40 tys. 691 zł. Roboty będą prowadzone na ponadkilometrowym odcinku drogi. Zajmie się nimi firma *Gembia* – *Mikstacki* z Krotoszyna. **(@ndzia)**

RZECZ PRAWNA

Rok temu mój syn kupił na kredyt razem z byłą już dziewczyną mieszkanie w bloku. Później się z nią rozstał, ale problem kredytu pozostał. Od pewnego czasu syn nie spłaca kredytu. Obecnie mieszka za granicą. Czy mieszkanie będzie zajęte? Grozi mu odpowiedzialność karna? A czy ja i mój mąż jako rodzice będziemy musieli spłacać kredyt? Jak załatwić tę sprawę? **Maria**

Jeśli kredyt nie jest spłacany, to bank może go wypowiedzieć na warunkach określonych w umowie, z naliczeniem kar umownych. Bank wystawi tzw. bankowy tytuł egzekucyjny i będzie prowadził postępowanie za pośrednictwem komornika w celu wyegzekwowania należności. Na razie komornik nie ma możliwości prowadzenia egzekucji za granicą kraju, ale przez cały czas nieściągalności zadłużenia będą rosły koszty komor-

nicze i odsetki. Bank na pewno upoważni komornika do egzekucji z nieruchomości, czyli mieszkania. Komornik zlicytuje mieszkanie i jeśli z uzyskanych pieniędzy uda się spłacić kredyt oraz powstałe koszty komornicze, to postępowanie zostanie umorzone. Pani syn może sam spłacać kredyt, a nawet złożyć wniosek o zniesienie współwłasności mieszkania i spłacić dziewczynie połowę jego wartości. Fakt, iż mieszkanie jest na kredyt, nie powoduje, że Pani syn nie może nim rozporządzać. Zgodnie z prawem każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności przed sądem. Jeśli Pani syn jest w stanie sam spłacać raty, to przy zniesieniu współwłasności – czy nastąpi ona teraz, czy za jakiś czas – będzie mógł rozliczyć kwoty spłacone wyłącznie przez siebie, a współwłaścicielka otrzyma stosownie mniejszą spłatę. Na pewno każde z rozwiązań jest

lepsze od pozostawienia niespłaconego kredytu. Jeśli Pani syn nie ma wystarczających środków na spłatę rat w całości, to i tak lepiej udać się do banku i wyjaśnić sytuację, wnosząc jednocześnie o jakieś ulgi w spłacie. Dla banku lepszy jest dłużnik, który spłaca choćby w malej części swój kredyt, niż taki, który kredytu nie spłaca w ogóle. Bank może także skierować do prokuratury sprawę o podejrzenie przestępstwa wyłudzenia kredytu. Wtedy jednak prokurator musiałby udowodnić, że Pani syn, zaciągając kredyt z dziewczyną nie zamierzał go spłacać. Udowodnienie tego faktu będzie niezwykle trudne, tym bardziej, że syn spłacał kredyt regularnie przez jakiś czas. Pani z mężem jako rodzice nie macie obowiązku spłacać kredytu za syna. Możecie Państwo to zrobić w porozumieniu bankiem, ale bank nie ma prawa tego wymuszać.

Krzysztof Raczynski

Ulubiony sprzedawca

Ewa Kandzierska

W cyklu tym prezentujemy sprzedawców z całego powiatu, którzy cieszą się dużym uznaniem klientów. Na propozycje Czytelników czekamy w redakcji. Kandydatów można też zgłaszać telefonicznie (62 725 33 54) bądź e-mailem (sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl).

Ewa Kandzierska jest właścicielką sklepu spożywczego w Zalesiu Małym. Prowadzi go tam od 1993 r. Działalność gospodarczą postanowiła rozpocząć po urodzeniu dziecka. Miała wówczas za sobą doświadczenie kilkunastu lat pracy w handlu (w tym roku minie już 27 lat). Przed laty wybrała edukację w liceum ekonomicznym. – *Przekonałam się jednak w porę, że to nie jest to, i poszłam*

do handlowki – wspomina. Tym razem wybór okazał się dobry, ponieważ nasza rozmówczyni uważa, że spełnia się w swoim zawodzie.

Od początku związana jest z branżą spożywczą. Jej sklep przez lata zmieniał oblicze. E. Kandzierska budowała go od podstaw. Na początku prowadziła punkt handlowy w małym pomieszczeniu, potem dobudowywała kolejne.

Sklep pani Ewy jest jedynym z artykułami spożywczymi w Zalesiu Małym, w związku z czym na brak klientów trudno narzekać. Recepta na efektywną sprzedaż i dobre relacje z klientami to uprzejmość, wyrozumiałość i cierpliwość. Większą część życia Ewy Kandzierskiej wypełnia praca, ponieważ sklep otwarty jest od wczesnego ranka do wieczora przez siedem dni w tygodniu, a pomaga jej tylko jedna pracownica.

W domowym zaciszu spędza czas wspólnie z mężem Adamem.

Mają troje dzieci: córkę i dwóch synów. Relaksuje się, oglądając ulubiony serial w telewizji, a kiedy ma więcej wolnego czasu, pakuje walizki i wyjeżdża z rodziną nad ukochane morze.

(ndzia)



Międzyszkolny turniej kręglarski

19 listopada na krotoszyńskiej pływalni Wodnik odbył się turniej rekreacyjny w kręgle. Organizatorami i zarazem pomysłodawcami konkursu były rady dwóch krotoszyńskich osiedli: nr 6 i 9. Patronem medialnym objęła go nasza gazeta.

Podczas zawodów krotoszyńska kręgielnia gościła trzyosobowe reprezentacje klas od III do VI szkół podstawowych nr 3 i nr 4, które rywalizowały między sobą. Łącznie w szranki stanęło 21 zawodników. SP 4 nie wystawiła reprezentacji klasy V, stąd jeden walkower. Po trwającej pół godzi-

ny rozgrzewce zaczęły się prawdziwe emocje sportowe. Celności rzutu kula do kręgli młodym zawodnikom mogłoby pozazdrościć w niejednym przypadku nawet zawodowcy.

Drużynowo zwyciężyła klasa VI z SP 4, która odebrała puchar dla szkoły z rąk fundatora tego trofeum,



Do zawodów stanęło 21 dzieci



Indywidualnym zwycięzcą został Dawid Kaźmierczak

radnego Mariana Skotarka. Drugie miejsce przypadło w udziale klasie V z SP 3, a trzecie klasie III z tej samej szkoły. Indywidualnie zwyciężył Dawid Kaźmierczak, który poza dyplomem odebrał puchar ufundowany przez burmistrza Krotoszyna. Drugie miejsce indywidualnie zajął Jan Sikora, a trzecie Patryk Wronecki.

Dla wszystkich uczestników turnieju rady osiedli przygotowały pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki od lokalnych sponsorów. Tego rodzaju turniej, toczony we wspianą sportową atmosferze, to dobry sposób na integracyjną zabawę.

(radkos)

Pod znakiem patriotyzmu

W ostatnim czasie odbyły się dwie imprezy o charakterze rekreacyjno-sportowym, związane z ważnymi datami historycznymi i zainicjowane przez Ligę obrony Kraju.

W tegorocznym Rajdzie Gwiazdzistym dla upamiętnienia 93. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Krotoszyńskiej udział wzięło dwanaście drużyn szkolnych i 156 osób.

Uczestnicy zebrali się przy szajcu powstańców nad Borownicą, gdzie odśpiewano hymn narodowy i przekazano komandorowi rajdu meldunki m. in. o złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy przy pomnikach i grobach powstańców. Obecni byli przedstawiciele Rady Powiatu Krotoszyńskiego oraz burmistrz Zdun, Stanisław Ulatowski. Minutą ciszy uczczono pamięć powstańców, którzy oddali życie za nie-

podległość Polski, jak i tych zmarłych w późniejszym czasie. Uroczystość przy szajcu zakończyła się odśpiewaniem *Ron*.

Później młodzież wraz z opiekunami udała się na metę rajdu, gdzie rozegrano dwa konkursy: strzelecki oraz z wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim na naszej ziemi. W pierwszym uczestniczyło 8 zawodników, spośród których pierwsze lokaty zajęli: Przemysław Bochna (G 2), Łukasz Tyrakowski (G Zduny) i Dariuszem Polaczek (SOSW Borzęcicki).

W drugim konkursie uczestniczyło 20 osób. W kategorii gimnazjów najlepsi okazali się: Magdalena Kaczmarek (ZSP Nowa Wieś), Adrianna Bąk (G 5), Łukaszem Szczepaniak (ZSP Nowa Wieś), Sylwia Grześkowiak (G 3) i Olga Jurkowiak (G 5). Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych triumfował Tomasz Kołata (ZSP 1) przed Janem Czubakiem (I LO Koźmin), Katarzyną Pomagier (ZSP Zduny), Przemysławem Szyszka (I LO Koźmin) i Tomaszem Czubakiem (ZSP Zduny).

Wręczenia nagród w postaci albumów i dyplomów dokonali komandor rajdu, Antoni Azgier, i kierowniczka mety Zosia Wiatrak.

Z okazji 93. rocznicy odzyskania niepodległości zorganizowano otwarte zawody strzeleckie z broni pneumatycznej. Wzięło w nich udział 58 zawodników ze szkół oraz dorośli.

(aa)

Koźmin

Walka o mały szpital trwa

Mieszkańcy Koźmina, przekonani o konieczności utrzymania oddziału opieki średnioterminowej, nadal zbierają podpisy przeciwko likwidacji tzw. małego szpitala.

– Grono zwolenników przeprowadzanej akcji jest coraz większe – wypowiada się inicjatorka przedsięwzięcia

Jolanta Cyunczyk. – *Tworzymy społeczny komitet obrony szpitala. Chcemy nadal podejmować inicjatywy, które spowodują, że „mały szpital” nie zostanie zlikwidowany* – komentuje ta mieszkanka Koźmina. W sprawie obrony oddziału przed zamknięciem 23 listopada o godz. 17.00 w Klubie Seniora w Koźminie odbędzie się spotkanie. – *Wszystkich chętnych do współpracy zapraszamy na*

zebranie – kończy J. Cyunczyk.

Przypomnijmy, że dyrektor SPZOZ Paweł Jakubek planuje likwidację placówki z powodu strat finansowych, jakie ona przynosi, niewystarczającej liczby lekarzy internistów oraz braku odpowiedniego zaplecza logistycznego. Zakmnienie oddziału ma nastąpić z ostatnim dniem grudnia tego roku.

(aga)

Dzieci z Grębowa w Krotoszynie

Spektakl, spacer i zabawa

27 października dzieci ze Szkoły Filialnej w Grębowie przyjechały do Krotoszyna. Celem wycieczki było kino *Przedwiośnie*, gdzie obejrzały spektakl *Cudowna lampa Aladyna*, przenosząc się do świata magii, czarodziejskich lamp i dżinów.

Po przedstawieniu dzieci poszły do parku na spacer, a następnie do urzędu pocztowego. Tam zostały mile przyjęte. Poznały tajniki pracy listonosza i drogę przesyłek od nadawców do adresatów.

Kolejną, ostatnią już tego dnia, atrakcją przygotowaną dla nich przez nauczycielki: Beate Borowczyk (kierowniczkę szkoły), Monikę Wawrzyńniak-Palasz i Ewelinę Chmielarz, była zabawa w krotoszyńskim *Figlolan-dzie*.

(popi)



Mali grębówianie przy fontannie na rynku w Krotoszynie

Szkoły podstawowe: Artur Drożdżyński (SP 4) Dawid Pawlaczyk (SP 3) Jakub Nowacki (SP 1)

Gimnazja: Krystian Bielawny (ZS Orpiszew), Krystian Lisiecki (G 2), Magdalena Borowska (G 4).

Open: Dominika Franka (ZSP 1), Zenon Grabus (CSiR), Bernadeta Fraszczak (ZS nr 2).

ppn-10 open: Robert Wasielek (CSiR) Antoni Azgier (CSiR) Dominika Franka (ZSP 1)

Turnieju jednego strzału: Dominika Franka (ZSP 1) Robert Wasielek (CSiR)

Turniej rzutów lotkami: Dawid Pawlaczyk (SP 3) Maciej Olachowski (SP 3) Jakub Sekuła (ZSP 1).

Zapaśnicy *Ceramika* wynikiem 5:2 wygrali ze *Slavią* Ruda Śląska pierwszy mecz finałowy w I Lidze Seniorów. By zdobyć tytuł drużynowego mistrza Polski, krotoszynianie muszą wygrać z zawodnikami ze Śląska jeszcze mecz rewanżowy.

W niedzielny wieczór sala przy krotoszyńskim stadionie pękała w szwach. Na mecz finałowy I Ligi Seniorów w zapasach przybyło ponad 200 kibiców.

Mocny przeciwnik

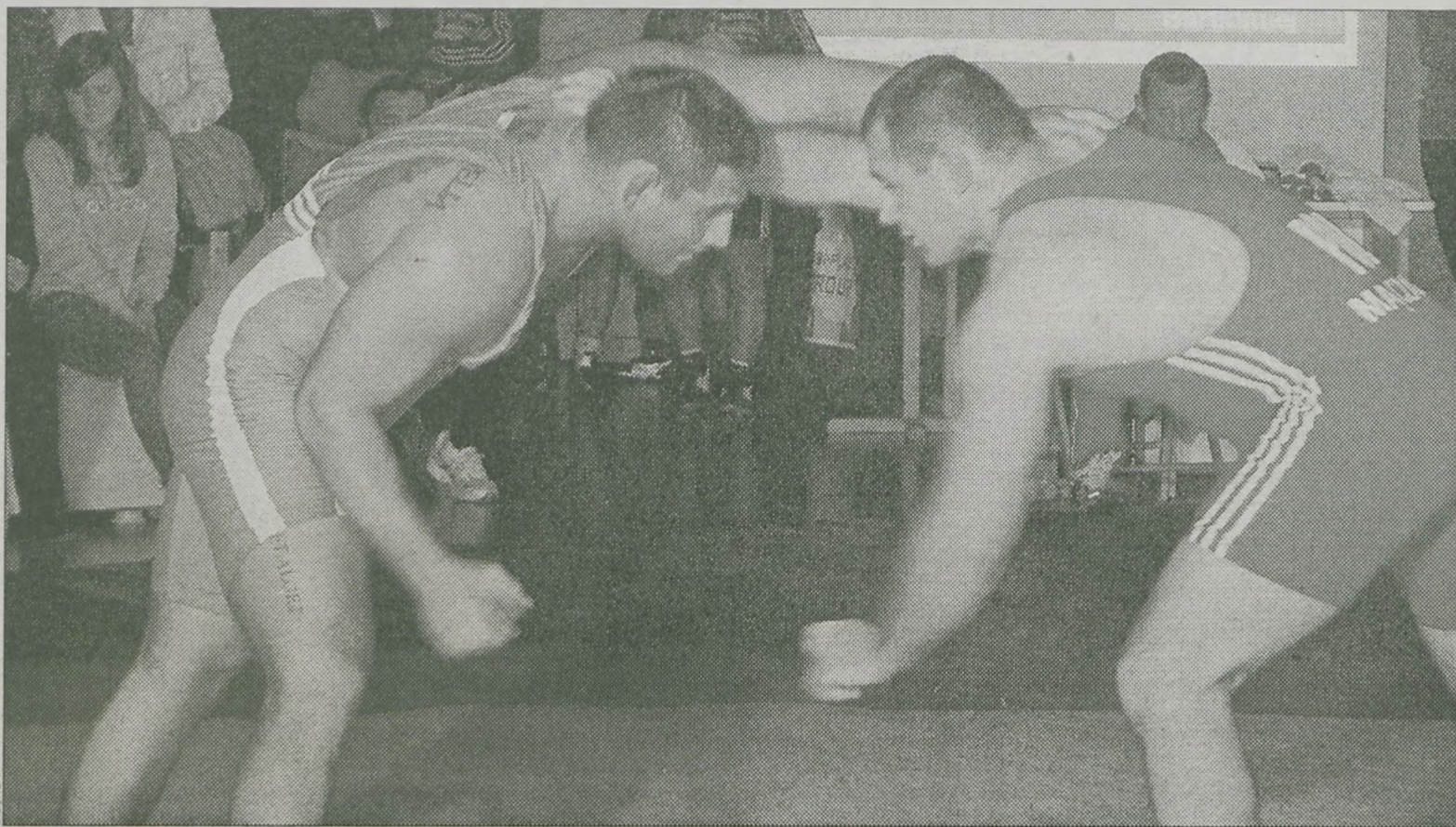
W tegorocznej lidze bierze udział sześć klubów zapaśniczych z całego kraju. W pierwszej grupie eliminacyjnej znalazły się: *Bizon* Milicz, *Slavia* Ruda Śląska, MOSM Tychy, w drugiej: LKS *Ceramik* Krotoszyn, GLKS Osielsko oraz *Gwiazda* Bydgoszcz. Zapaśnicy *Ceramika* do tej pory nie mieli sobie równych. Bez problemu wygrywali wszystkie mecze w swojej grupie, dochodząc tym sposobem do finału ligi. W drugiej grupie pozycję lidera wywalczyła *Slavia* Ruda Śląska. To bardzo mocny przeciwnik. W 2010 roku zdobył srebrny medal drużynowych mistrzostw Polski, natomiast rok wcześniej stanął na najwyższym stopniu podium. – *Oba kluby mają 50 procent szans na wygraną* – powiedział przed meczem finałowym prezes *Ceramika* Lech Pauliński. – *Oczywiście, z lekką przewagą naszych zawodników.*

Zapaśnicy w formie

Tak jak podczas meczów eliminacyjnych, oprawa zawodów stała na bardzo wysokim poziomie. Matę zapaśniczą oświetlały ogromne reflektory, wybiegających do walki zawodników spowijał sztuczny dym, a w przerwach o estetykę dźwiękową dbał didżej. Bardzo dobrze zaprezentowali się krotoszyńscy zapaśnicy. Wygrali mecz finałowy ze *Slavią* wynikiem 5:2 (przegrali jedynie dwie z siedmiu stoczonych walk).

Zapasy

Mistrzostwo coraz bliżej



Przemysław Mączak (z prawej) wygrał walkę nie tracąc ani jednego punktu technicznego

Pierwsza walka wieczoru (kat. do 55 kg) należała do Adama Słowińskiego. Zapaśnik z Sulmierzyc nie miał jednak okazji zaprezentować swoich umiejętności, ponieważ spotkanie wygrał walkowerem. Jego przeciwnik Adrian Hajduk został wycofany z zawodów z powodu kontuzji kolana. Jednak już w kolejnej kategorii (do 60 kg) kibice mogli nacieszyć oczy wido-

wiskową walką w wykonaniu Mariusza Walkowiaka, który wygrał ze swoim przeciwnikiem, nie tracąc ani jednego punktu technicznego. Równie dobrze spał się Paweł Albinowski w kategorii do 66 kg, bez trudu pokonując Łukasza Lubowicza.

Później *Ceramik* poznał gorzki smak porażki. W kategorii do 74 kg Marcin Miłkowski przegrał z Tomaszem Jonkiszem. Walka była bardzo wyrównana i zacięta – o wygranej zapaśnika z Rudy zadecydował tylko jeden punkt techniczny. W kategorii do

84 kg zawodnik *Ceramika* Mateusz Filipczak przegrał na plecy z Jakubem Dziurą. Po tej walce wynik meczu wynosił 3:2 dla krotoszynian. *Slavia* odrabiała straty.

Finisz Mączaka i Barana

Z ostatnich dwóch spotkań wieczoru *Ceramik* wyszedł jednak obroną ręką. Walkę w kategorii do 96 kg po zaciętym i spektakularnym pojedynku wygrał Robert Baran, przekreślając jednocześnie marzenia *Slavii* o wygranej. Gwoździem do trumny Ślązaków by-

ła walka w kategorii do 120 kg, w której Przemysław Mączak spotkał się z Bartłojem Maciążakiem. Zapaśnik rodem z Sulmierzyc bez trudności pokonał swojego przeciwnika, nie tracąc przy tym żadnego punktu technicznego. Tym sposobem *Ceramik* wygrał pierwszy mecz finałowy z wynikiem 5:2. By jednak zdobyć tytuł drużynowego mistrza Polski, zapaśnicy z Krotoszyna muszą wygrać z zawodnikami ze Śląska jeszcze mecz rewanżowy, który odbędzie się w Rudzie Śląskiej za kilka tygodni. (aga)

Pogoń Nowe Skalmierzyce – CKS Zduny 1:6 (0:3)
KKS Włókniarz 1925 Kalisz – Astra Krotoszyn 0:0 (0:0)

Cenny remis Astry, a zdunowianie gromią rywala

W minioną niedzielę ostatnie spotkania w tym sezonie rozegrały nasze zespoły grające w lidze okręgowej. **Cukrownicy rozgromili na wyjeździe ekipę Pogoni 6:1, a Astra w Kaliszu zremisowała 0:0 z mocnym rywalem.**

Cukrownicy pokazali w ostatnim meczu, że potrafią wygrywać. Wysoka dominacja pozwoliła zdunowskiemu piłkarzom na nowo uwierzyć we własne możliwości i skorygować błędy z jesiennej sezonu. Już w 10. min. wynik otworzył Karol Nowicki, który później strzelił jeszcze dwie bramki i zaliczył na koniec klasycznego hat-tricka. Ciągła gra defensywna mocno mieszała szyki rywalom, który zupełnie pogubili się na własnym boisku. Konsekwencją były bramki zdobywane przez wspomnianego Nowickiego i Adama Kucińskiego.

W drugiej połowie nadal dominowali piłkarze ze Zdun – byli skuteczni i podawali bezbłędnie. Kolejne gole strzelili: Nowicki, Kuciński i Bartosz Zimmerman. Przeciwnicy zdołali zdobyć bramkę honorową dzięki Dariuszowi Pietrzakowi. CKS Zduny zakończył rundę z bilansem pięciu wygranych, dwóch remisów i dziesięciu przegranych. Aktualnie zajmuje 13. pozycję w lidze, czyli plasuje się tuż przed strefą spadkową.

Astra z kolei w wyjazdowym meczu stanęła przed nie lada wyzwaniem. Kaliski KKS *Włókniarz* w tym sezonie prezentował świetną formę. Mecz był trudny od samego początku. Bezbramkowy remis bardzo dobrze odzwierciedla to, co działo się na murawie. Niełatwo byłoby jednoznacznie wskazać, kto był w tym starciu lepszy. Obie ekipy szanowały piłkę i nie narażały się na niepotrzebne straty.

Dla *Astry* remis jest cenny, ponie-

waż został wywalczony na wyjeździe. Aktualnie krotoszyńska drużyna zajmuje szóstą pozycję w lidze – z bilansem dziewięciu zwycięstw, czterech remisów i tyłu przegranych.

Mecz w Kaliszu udowodnił jednak, że *Astra* będzie się liczyła w wiosennych pojedynkach.

(szyn)

Astra Krotoszyn

J. Nelle, R. Brink, G. Sołtysiak, K. Konarkowski, M. Ciesielski, P. Szaferczyk, M. Kujawski, A. Sójka, A. Szych, M. Marciniak, J. Maryniak, trener: P. Halaburda

CKS Zduny

M. Machowski, Sz. Dąbrowski, G. Nowak, A. Kołomyjec, M. Nowak, G. Janczak, K. Nowicki, D. Ibron, M. Leis, B. Stachowiak, M. Stachowiak, trener: J. Andrzejewski

Korona Pogoń Stawiszyn – Błękitni Biadki 3:2 (2:1)

Drużyna z Biadek na dziewiątym miejscu

W minioną niedzielę piłkarze *Błękitnych Biadek* przegrali na wyjeździe ze stawiszynską *Koroną* 2:3. Był to ostatni mecz w ramach piłkarskich rozgrywek A-klasy.

Właśnie z *Koroną* piłkarze z Biadek zainaugurowali jesienny sezon. Wtedy górą byli oni. Ładna pogoda pozwoliła rozegrać jeszcze jedno spotkanie, już w ramach rozgrywek wiosennych. W rewanżowym meczu o punkty nie było łatwo. Tylko na początku gra była wyrównana, potem zaczęła rysować się przewaga gospodarzy, którzy prawdopodobnie wyciągnęli wnioski ze wcześniejszej przegranej. Dwie bramki (Gronowskiego i Drzewieckiego) zupełnie zdembilizowały *Błękitnych*. Piłkarze z Biadek szybko się jednak pozbierali, czego efekt stanowiła końcówka pierwszej połowy. Strzelcem bramki w 41. min. był Przemysław Kolaski.

W drugiej połowie rywale biadkowi zaczęli grać ostrożniej, a podopieczni Pawła Krawca postawili na szybkie odrobienie strat. Oplaciło się. W 75. min. do remisu

doprowadził Jędrzej Paczków i mecz właściwie rozpoczął się od nowa. Kiedy już wydawało się, że zakończy się podziałem punktów, podczas zamieszania w polu karnym Biadek padł strzał Patryka Brajera z *Korony*, było więc 3:2 dla gospodarzy. Takim też wynikiem mecz się zakończył.

Błękitni pozostaną do wiosny z bilansem pięciu wygranych, dwóch remisów i siedmiu przegranych. Aktualnie zajmują bezpieczną, dziewiątą pozycję w tabeli A-klasy.

(szyn)

Błękitni Biadki

B. Wosiek, G. Krocak, S. Stefański, P. Działabij, M. Paczków, W. Szczepaniak, J. Kupczyk, P. Nowak, Ł. Marszałek, J. Paczków, D. Szulc, trener: P. Krawiec

Grom Wolsztyn – Biały Orzeł Koźmin Wlkp. 2:2 (1:1)

Rehabilitacja koźminian

19 listopada ostatnie spotkanie w tym sezonie rozegrał *Biały Orzeł* z Koźminą Wlkp. Na wyjeździe zremisował z tamtejszym *Gromem* 2:2. Wynik pozwala koźminianom optymistycznie patrzeć w przyszłość piłkarskich rozgrywek IV ligi.

Po niedawnej dymisji trenera Dariusza Maciejewskiego, koźmińscy piłkarze pod wodzą kierownika drużyny Tomasza Kąkolewskiego radzą sobie całkiem nieźle. W sobotnim pojedynku pokazali, że zbyt wcześnie spisano ich na straty w rozgrywkach IV ligi. Wyżej notowany rywal nie przestraszył piłkarzy z Koźmina. Zaczęło się jednak źle. Pierwszą bramkę strzelił już w 6. min. napastnik *Gromu*, Adam Maruszewski. Chwilę potem jednak do wyrównania doprowadził Dawid Kuczyński. Do końca pierwszej połowy każda z ekip szczerze broniła do-



Końcówka rundy okazała się dobra dla koźminian

Biały Orzeł Koźmin

M. Grzelak, D. Skrzypczak, M. Ku-
biak, M. Walczak, Sz. Kołaczko-
wski, M. Goliński, W. Kamiński, H.
Sznabel, B. Ziemiński, M. Kubka,
D. Kuczyński, trener: T. Kąkolewski

stępu do własnej bramki. Do przerwy pozostało 1:1.

W drugiej odsłonie meczu wynik znowu otworzyli wolsztynianie. Bramkę zdobył Bogumił Maik. Oba zespoły aż do końca grały nerwowo. *Biały Orzeł* za wszelką cenę próbował

odrobić straty. Składne akcje środkiem boiska i dobre rozciąganie gry na skrzydła dały upragnioną bramkę. Na listę strzelców wpisał się Hubert Sznabel, który w 76. min. doprowadził do remisu.

Mimo kilku jeszcze akcji wynik

nie uległ zmianie i obie ekipy podzieliły się punktami. *Biały Orzeł* przed wiosennymi pojedynkami zajmuje 12. pozycję tabeli – z bilansem trzech wygranych, siedmiu remisów i siedmiu przegranych.

(szyn)

III liga (17. kolejka)

1. Lech Rypin	38	12	2	2
2. Sokół Kłeczew	36	11	3	3
3. Polonia Środa Wlkp.	32	10	2	4
4. Lubaszani Trzcianka	29	8	5	4
5. Cuiavia Inowrocław	26	7	5	5
6. Unia Swarzędz	26	8	2	7
7. Wda Świecie	25	8	1	8
8. Piast Kobylin	25	7	4	6
9. Avans Górnik Konin	24	7	3	7
10. Unia Janikowo	24	6	6	5
11. Notecianka Pakość	21	6	3	8
12. GKS Dopiewo	18	4	6	7
13. Polonia 1912 Leszno	18	5	3	9
14. BKS Sparta Brodnica	15	3	6	8
15. Chemik ProNatura Bydgoszcz	12	3	3	10
16. Victoria Koronowo	5	1	2	13

IV liga (17. kolejka)

1. Płomyk Koźminiec	40	13	1	3
2. TP Ostrovia 1909 Ostrów	39	12	3	2
3. Centra Ostrów Wlkp.	37	11	4	2
4. Obra 1912 Kościan	31	9	4	4
5. Grom Wolsztyn	29	8	5	4
6. Victoria Ostrzeszów	28	9	1	7
7. SKP Słupca	28	9	1	7
8. CKS Sparta Konin	24	6	6	5
9. Victoria Września	20	6	2	9
10. Korona Piaski	18	4	6	7
11. Dąbrowczanka Pępowo	16	4	4	9
12. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	16	3	7	7
13. Kasztelania Brudzew	14	3	5	9
14. Stal Pleszew	13	3	4	10
15. LKS Ślesin	13	3	4	10
16. LKS Gołuchów	12	3	3	11

Okręgówka (17. kolejka)

1. KS Opatówek	39	12	3	2
2. Orzeł Mroczeń	37	11	4	2
3. Polonia Kępno	36	12	0	5
4. KKS Włókniarz 1925 Kalisz	36	10	6	1
5. Iskra Proсна Sieroszewice	35	11	2	4
6. Astra Krotoszyn	31	9	4	4
7. Barycz Janków Przygodzki	28	8	4	5
8. GKS Jaraczewo	25	7	4	6
9. Płomień Opatów	23	7	2	8
10. Pogoń Nowe Skalmierzyce	21	5	6	6
11. LKS Czarny Las	19	6	1	10
12. Czarni Dobrzyca	19	6	1	10
13. CKS Zduny	17	5	2	10
14. Olimpia Brzeziny	14	3	5	9
15. Zefka Kobyła Góra	3	1	0	16
16. LKS Jankowy 1968	2	0	2	15

Klasa A (14. kolejka)

1. GOS Zieloni Koźminek	31	9	4	1
2. Gorzyczanka Gorzyce Wielkie	30	9	3	2
3. Błękitni Sparta Konin	26	8	2	4
4. CKS Zbiersk	26	8	2	4
5. Fortuna Dębniaki Kaliskie	23	7	2	5
6. Żaki Taczanów	23	7	2	5
7. Proсна Kalisz Błękitni	20	6	2	6
8. Re-Bud Piast Czekanów	19	5	4	5
9. Błękitni Białki	17	5	2	7
10. OKS Ostrów Wlkp.	16	4	4	6
11. Korona Pogoń Stawiszyn	15	3	6	5
12. Unia Szymanowice	14	4	2	8
13. KS Kamień	10	3	1	10
14. Ogniwo Łąkoćny	5	1	2	11

punkty/zwycięstwa/remisy/porażki

Rozdajemy

gotówkę i nowy sprzęt

Za Grosze...

www.ZaGrosze.org

Piast wygrał u siebie

W ostatniej kolejce tej rundy piłkarze *Piasta* Kobylin ograli u siebie ekipę *Polonii* Leszno 2:0. Ostatnie spotkanie rozpoczęło się od zdecydowanych akcji piłkarzy z Kobyliny, którzy po ostatnich dobrych meczach poczuli, że można wygrywać nawet z drużynami silniejszymi i mierzącymi w awans do II ligi. Już w 7. min., po indywidualnej akcji, prowadzenie dla *Piasta* zdobył Jacek Biernat. Do końca pierwszej połowy obie ekipy miały jeszcze kilka znamowanych setek i wynik nie uległ zmianie. Po stronie ekipy z Kobyliny wszystko funkcjonowało nieźle, począwszy od linii obrony, a skończywszy na ofensywie, która tego dnia grała naprawdę dobrze.

Druga odsłona meczu to dalszy pressing w wykonaniu *Piasta*, który mając za sobą własne boisko, wykorzystywał każdy najmniejszy błąd rywala. W końcówce oba zespoły grały już nieco chaotycznie i nerwowo. *Piast* chciał za wszelką cenę bronić korzystnego wyniku. Rywal z kolei próbował z całych sił wyrównać. Decydujący cios *Piast* zadał w 83. min. Wskutek faulu w polu kamym sędzia podyktował jedenastkę. Na 2:0 z karnego podwyższył wynik Krzysztof Matuszak.

Piast Kobylin zakończył spotkania w rundzie jesiennej z bilansem siedmiu zwycięstw, czterech remisów i sześciu przegranych. Uplasował się tym samym w samym środku tabeli.

(szyn)

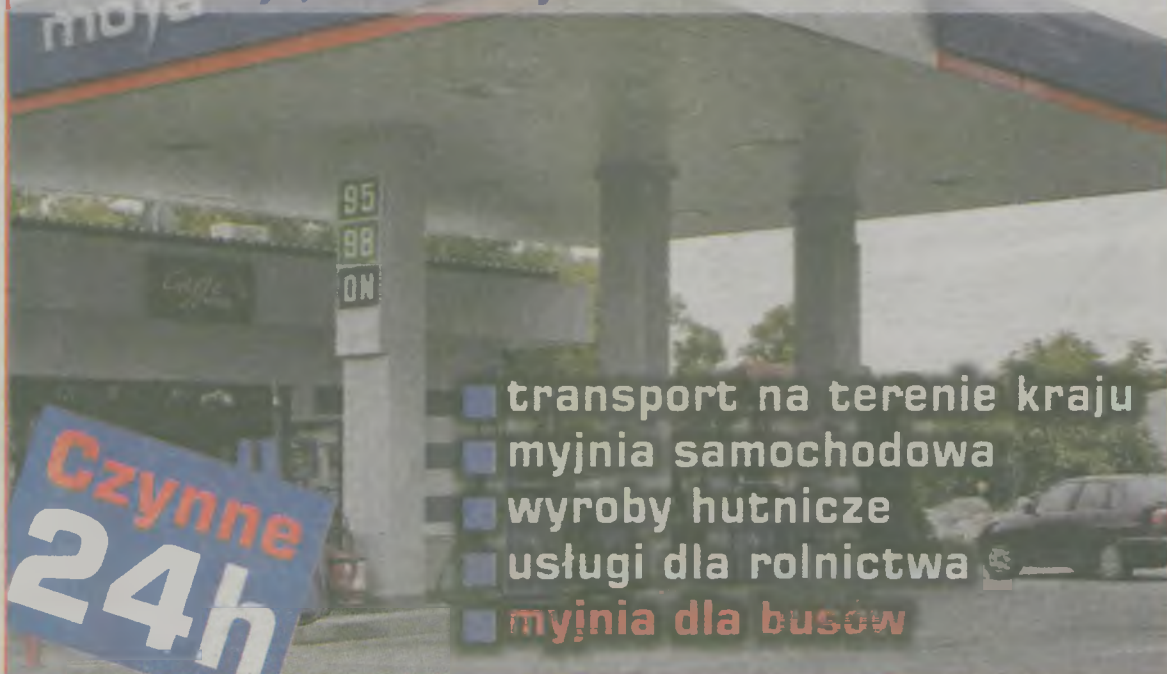


www.rzecz.krotoszynska.pl

Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 1000 Internautów • Tu możesz dowiedzieć się, czym piszemy lub skomentować naszą publikację • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dojść się!* oraz codzienną prognozę pogody • Wyniki plebiscytu *Krotoszyńszanin XX wieku* • Bogaty serwis gości *Rzeczy* oraz tytułu *Krotoszyńszanin Roku* i *Przyjaciel Krotoszyna* • Archiwum gazetowe od 2003 r.

Stacja Paliw moya

Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7 (teren Rabstalu)



- transport na terenie kraju
- myjnia samochodowa
- wyroby hutnicze
- usługi dla rolnictwa
- myjnia dla busów

Czynne 24h

www.armatura24.pl

ARMATURA
KOZŁOWSKI

Promocja serii Logo Neo!*

Tylko teraz
199 zł



bateria
wannowa

Tylko teraz
199 zł



bateria
umywalkowa

Tylko teraz
199 zł



bateria
natryskowa

Do każdych dwóch
dowolnych baterii
wyjątkowy parasol GRATIS!

* promocja ważna do końca roku
lub do wyczerpania zapasów.

KROTOSZYN
OSTRÓW WLKP.
KALISZ
JAROCIN

ul. Klemczaka 7
ul. Radłowska 4
al. Wojska Polskiego 13
ul. Wrocławska 112

tel. 62 722 60 07
tel. 62 592 58 10
tel. 62 765 30 38
tel. 62 747 77 88

JPM
DOM

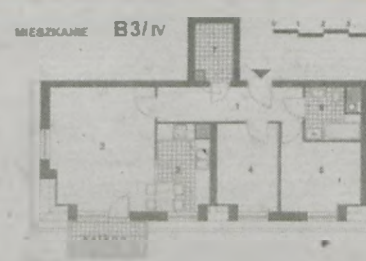
OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNIE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 602 623 600, PDZ.-PT. OD 9.00-17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61-285 03 87

JPM
DOM

www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

GABINET REHABILITACYJNY

mgr Malwina Michalak

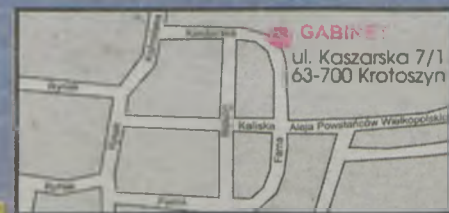
OFERUJEMY ZABIEGI:

- masaż klasyczny, leczniczy, limfatyczny, bankami chińskimi, sportowy i antycellulitowy,
- masaż gorącymi kamieniami,
- kineziologia taping,
- magnetoterapia,
- sollux,
- laseroterapia,
- elektroterapia,
- kinezyterapia.

Krotoszyn
ul. Koszarska 7/1
tel. 696 084 937

Godziny przyjeżdżania:
pon. - pt. 16⁰⁰ - 21⁰⁰ sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰
Telefoniczna rezerwacja na dogodny termin

Nie masz pomysłu
na prezent?
Przyjdź mamy
karnety
na zabiegi!



Zabiegi bez oczekiwań
fakcie z dojazdem do pacjenta

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszo, Agnieszka Marciński, Anna Juszkowiak. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Marcin Szynkowski, Anna Szuk, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

